

# REPUBLIKA

Rok XV.

ŁÓDŹ, SOBOTA, 13 LISTOPADA 1937 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 312

## PARLAMENTARZYŚCI ŻYDOWSCY NA ZAMKU

**P. Prezydent Rzeczypospolitej zapewnił delegację, że rząd zwalczał i nadal będzie zwalczać wszelkie objawy anarchii**

WARSZAWA, 12 listopada.

(PAT) W dniu dzisiejszym Pan Prezydent R.P. przyjął delegację senatorów i posłów żydowskich w składzie: senatorowie Schörr i Trockenheim oraz posłowie Sommerstein, Rubinstein, Minberg i Gotlieb.

Delegacja przedstawiła Panu Prezydentowi ogólną sytuację Żydów w Polsce.

Pan Prezydent R. P. zapewnił delegację, że rząd Rzeczypospolitej zwalcza i nadal będzie zwalczać wszelkie objawy anarchii.

## Lord Halifax odwiedzi Hitlera

**i odbędzie z nim nieobowiązującą rozmowę na tematy polityczne. — Kontakty dyplomatyczne między Londynem a Berlinem i Rzymem**

LONDYN, 12 listopada.

(PAT) Kanclerz skarbu, w zastępstwie premiera, oznajmił dziś w Izbie Gmin, że lord Halifax udaje się prywatnie i nieoficjalnie na wystawę łowiecką do Berlina i przy tej okazji odbędzie nieobowiązującą rozmowę z kanclerzem Hitlerem.

Lord Halifax, który w gabinecie pełni czysto honorową poniekąd funkcję prezydenta tajnej rady królewskiej, nie po raz pierwszy przyciągany jest do aktywnego udziału w zakresie spraw polityki zagranicznej.

Gdy przed przeszło rokiem aktualne były sprawy zastąpienia paktu lokarnieńskiego nowym paktem zachodnio-europejskim, lord Halifax prowadził rokowania z ramienia Anglii.

W ciągu lata, gdy minister Eden był w Genewie, lord Halifax przez kilka tygodni oficjalnie go zastępował i kierował agendami polityki zagranicznej.

Jako lord Irwin, wicekról Indii — Halifax pierwszy rozpoczął rokowania z Gaudhim i kierowanymi przez niego ruchem nacjonalistycznym.

BERLIN, 12 listopada.

(PAT) Dziś wieczorem nadeszło do Berlina potwierdzenie pogłosek o bliskim przyjeździe lorda Halifaxa. Przyjazd nastąpił ma w ciągu listopada.

Jakkolwiek ten polityk brytyjski uchodzący za zwolennika przyjaznych stosunków z Niemcami, przybyć ma według oficjalnej wersji w charakterze ściśle prywatnym celem zwiedzenia wystawy łowieckiej, to jednak w Berlinie przywiązuje się do tej wizyty duże znaczenie.

Najnowsze tendencje w polityce brytyjskiej, jakim dał wyraz premier Chamberlain, skłaniają tujejsze koła polityczne do przewidywania, że wizyta Halifaxa może się stać poważnym przyczynkiem do usunięcia różnicy zdań między Wielką Brytanią i Rzeszą.

W tym też duchu ujęty jest pierwszy niemiecki komentarz prasowy, jaki się ukazał w sobotnim wydaniu „Berliner Tageblatt”. Dziennik pisze: „Skoro lord Halifax podczas zwiedzenia wystawy łowieckiej będzie miał sposobność odwiedzenia kanclerza Rzeszy, Niemcy witają go z żywą radością. Do zasady niemieckiej polityki zagranicznej należy bowiem wykorzystywanie okazji wymiany myśli z tymi siłami w Europie, które gotowe są do porozumienia w sprawie współpracy nad utrzymaniem i pogłębieniem pokoju”.

RZYM, 12 listopada.

(PAT) Koła polityczne komentując obecny stan stosunków włosko-angielskich stwierdzają, że w ostatnich dniach nastąpiło pewne wyjaśnienie atmosfery,

dzięki przemówieniu premiera Chamberlaina, wygłoszonemu z okazji objęcia urzędu przez lorda majora Londynu a wskazującemu na gotowość popieszczenia stosunków z Włochami i Niemcami.

W konsekwencji nawiązane zostały kontakty dyplomatyczne, których celem jest zbadanie, jaką byłaby podstawa ewentualnego porozumienia włosko-angielskiego.

## Anglia jest z każdym dniem silniejsza

**— oświadczył Chamberlain. — Zbrojenia będą trwały kilka lat**

Londyn, 12 listopada.

(PAT) Nevill Chamberlain wygłosił przemówienie w Edynburgu, w którym poruszył zagadnienia polityki zagranicznej. W przemówieniu swym premier zwrócił główną uwagę na atmosferę nie pokoju, panującą w stosunkach międzynarodowych.

— Nadszedł czas — powiedział mówca — aby usunąć te obawy i podejrzenia, zbadawszy ich istotę i ich źródło.

Wysitek ten — powiedział — nie jest oznaką słabości Wielkiej Brytanii, która staje się z każdym dniem silniejsza.

Znaczna część przemówienia premiera była poświęcona sprawom wewnętrznym. Premier zaznaczył, iż W. Brytania jest obecnie pod względem przemysłowym krajem, który znajduje się w najpomyślniejszych warunkach na świecie. Na uwagi, iż po zakończeniu programu dozbrojenia nastąpi ponowna depre-

sja przemysłowa, Neville Chamberlain odpowiedział, że zakończenie programu zbrojeń w obecnej chwili w ogóle nie jest widoczne i wyraził obawę, że program ten będzie wykonywany w ciągu wielu lat. W każdym razie nie jest prawdopodobnym, aby zakończył się w sposób nieoczekiwany. Należy przypuszczać, że wykonanie jego będzie zmniejszało się stopniowo.

## Przyczyną katastrofy samolotu pasażerskiego

**był prawdopodobnie defekt wysokościomierza. — Komisja śledcza na tragicznych polach pod Piasecznem**

Warszawa, 12 listopada.

Na miejsce katastrofy samolotu komunikacyjnego „Lotu” przybyła dziś komisja śledcza. Jak wiadomo, podczas katastrofy zabite zostały 4 osoby, 8 zaś odniosło rany.

Fachowcy lotniczy przypuszczają, iż przyczyną katastrofy

mogło być albo popuszczenie się wysokościomierza, albo też dostanie się samolotu w nagły prąd zstępujący, który rzucił maszynę o 30—40 mtr. w dół. Prądy takie nad samą ziemią

WYSTĘPUJĄ JEDNAK NIEZMIERNIE RZADKO.

Pilot samolotu p. Witkowski, mógł już dzisiaj przyjąć przedstawicieli prasy

którym oświadczył:

— Czekalem na wylądowanie samolotu rumuńskiego. Taka dostałem instrukcję przez radio. Krażyłem długo w chmurach. Wysokościomierz wskazywał 60 mtr. Byłem absolutnie pewny, że w tej okolicy, w jakiej się znajduję, ta wysokość jest dostateczna.

Instynktownie wyczuwałem, że nie znajduję się nad miastem. Nagle jakieś mocne szarpnięcie od dołu i od skrzydła. Staralem się szybko zamknąć gaz. Raczej instynktownie niż zmysłami, wy czułem, że o coś zawadziłem, że coś rozdziera kadłub samolotu, zrywa stery. NIE MOGŁEM JUŻ OPANOWAĆ MASZYN.

## Samolot „Lufthansy” rozbił się

**pod Manheimem. — 7 pasażerów i 2 członków załogi zabitych**

BERLIN, 12 listopada.

(PAT) Samolot „Lufthansy”, kursujący na linii Berlin—Manheim dziś o godzinie 17-ej był zmuszony do lądowania w pobliżu Manheim.

Lądowanie odbyło się niepomyślnie, 7 pasażerów, lotnik i mechanik zginęli na miejscu. Dwóch pasażerów jest ciężko rannych.

Drugi gwałtowny wstrząs —

MASZYNA UDERZYŁA O ZIEMIĘ  
Straciłem przytomność.

Rannych odwieziono do Warszawy. W instytucie chirurgii urazowej umieszczono najciężej ranną hrabiankę Pelagie Potocką, która dotychczas nie odzyskała przytomności i stan jej w dalszym ciągu budzi największe obawy.

W tym też instytucie znajduje się prof. Pelczar, profesor uniwersytetu wileńskiego, którego stan jest zadawalający.

Radio-operator samolotu Bluszcz, który również znajduje się w szpitalu Św. Józefa, odniósł lekkie obrażenia i w dniu dzisiejszym przeniósł się do domu. Stan pilota Witkowskiego, który ma złamaną prawą nogę, jest również zadawalający. Stan zdrowia p. Hansa Tausinga, przemysłowca z Krakowa, jest dobry i w dniu dzisiejszym opuścił on szpital, przenosząc się do hotelu.

Hr. Potocka, córka dyrektora departamentu wyznań w ministerstwie WR. i OP., p. Franciszka Potockiego, wyleciała wczoraj z Krakowa na wiadomość o nagłym zgonie brata, który wczoraj zmarł w Warszawie.

# JAPONCZYCY ZAJĘLI PUTUNG I NANTAO,

ostatnie przedmieścia Szanghaju, które znajdowały się w rękach chińskich. — Ostatnich 400 żołnierzy chińskich padło po bohaterskiej obronie miasta

PARYŻ, 12 listopada.

(PAT) Ministerstwo marynarki komunikuje:

Wojska japońskie, działające w okręgu Szanghaju zajęły w ciągu dnia 11 listopada, przedmieście Putung na prawym brzegu Uangu oraz Nantao, położone w sąsiedztwie koncesji francuskiej, gdzie podczas ostatniej ofensywy znajdowali schronienie cofający się żołnierze chińscy.

W czasie zajmowania tych miejscowości powstały liczne pożary, ale zarówno koncesja, jak i przemysłowe zakłady francuskie nie poniosły żadnego uszkodzenia. Nie ma też, na szczęście, rannych wśród marynarzy i żołnierzy, pełniących służbę ochronną w koncesji francuskiej.

SZANGHAJ, 12 listopada.

(PAT) Wojska japońskie po zajęciu Nantao posunęły się naprzód wzdłuż bulwaru dwóch republik, otaczając strefę ochronną, której wszystkie wejścia znajdują się odąd pod kontrolą japońską.

O godz. 17-ej został zajęty przez Japończyków ostatni w Szanghaju ośrodek oporu chińskiego, budynek cel morskich, na którym zatknęto sztandar japoński.

Liczba żołnierzy chińskich, którzy szukają schronienia w koncesji francuskiej wzrasta z godziny na godzinę. Władze koncesji zorganizowały dla nich 3 obozy koncentracyjne.

Zródła chińskie donoszą, że poległo

ostatnich 400 obrońców Szanghaju.

SZANGHAJ, 12 listopada.

(PAT) Baterie japońskie w Putungu oraz japońskie okręty wojenne bombardowały dziś ostatnie umocnienia chińskie na południowy zachód od Nantao.

Japończycy zawładnęli tamą na Uangu i ustawili na niej karabiny maszynowe.

W ciągu dnia wczorajszego w koncesji francuskiej zostało zabitych 16 Chińczyków oraz 1 cudzoziemiec. Rannych zaś 18 Chińczyków i 5-lu cudzoziem-

ców, z czego 1 Francuz. Na terytorium koncesji eksplodowały 4 zabłąkane pociski artyleryjskie.

Ochotniczy korpus koncesji międzynarodowej został po pełnieniu 3-miesięcznej służby zdemobilizowany.

## Amerykanie i Anglicy z bronią w rękę bronić będą koncesji międzynarodowej przed ewentualnym atakiem japońskim

SZANGHAJ, 12 listopada.

(PAT) Dowódcy stacjonowych w Szanghaju wojsk brytyjskich i amerykańskich otrzymali polecenie przeszkadzania z bronią w rękę wdzieraniu się wojsk japońskich do koncesji międzyna-

rodowej.

Zarządzenie to wywołało w Szanghaju wielkie wrażenie, gdyż — jak ogólnie sądzą — jest ono wyrazem zaostrożenia się stosunku W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych do zagadnienia koncesyj

międzynarodowych.

Zarządzenie to jednak nie jest łączne z oświadczeniem gen. Matsy, z którego wynikało, iż Japończycy w pewnych okolicznościach skłonni są zająć przemocą międzynarodową koncesję.

## Japonia odrzuciła zaproszenie 9 mocarstw

Rząd japoński stwierdza, że akcja wojskowa w Chinach jest aktem obrony...

Tokio, 12 listopada.

(PAT) Min. Hirota wręczył dziś ambasadorowi Belgii de Bassompierre notę, w której komunikuje, że Japonia

nie przyjmuje ponownego zaproszenia do wzięcia udziału w konferencji brukselskiej.

Nota stwierdza, że rząd japoński u-

znał dyskusję nad sprawą uregulowania konfliktu chińsko-japońskiego za niewłaściwą, nawet z ograniczoną liczbą państw zainteresowanych.

Dalej nota przytacza argumenty, zna ne już z poprzedniej odpowiedzi japońskiej, podkreślając, że akcja japońska w Chinach jest aktem obrony, zgodnym z prawem stojącym poza ramami postanowień układu 9 mocarstw.

## Interwencja rządu polskiego w Gdańsku

w sprawie ostatnich aktów ustawodawczych

GDĄSK, 12 listopada.

(PAT) Nawiązując do oświadczenia czynników kierowniczych partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku, dotyczących aktów ustawodawczych, regulujących pewne zagadnienia z dziedziny stosunków wewnątrz-politycznych Wolnego Miasta, Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku skierował do senatu gdańskiego pismo, w którym zwrócił uwagę senatu na konieczność przestrzegania, aby akty te w razie ich wydania, nie

stały w kolizji z prawami, zagwarantowanymi osobom, języka lub pochodzenia polskiego na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

W odpowiedzi swej prezydent senatu W. M. Gdańska złożył zapewnienie, że rozporządzenia o organizacji młodzieży i w sprawie tworzenia nowych stronnictw politycznych na terenie Gdańska nie naruszają praw osób języka lub pochodzenia polskiego.

## Apel do plk. de La Rocque i b. prem. Tardieu,

aby zaprzestali między sobą walki, która kompromituje  
prawicę francuską

Paryż, 12 listopada.

(PAT) Deputowany prawicowy de Kerillis, jeden z kierowników dziennika „Epoque” zamieszcza dziś uroczysty apel do pułkownika de la Rocque z jednej strony, z drugiej zaś b. premiera Tardieu, kierownika dziennika „Action Française” z Leonem Daudet na czele, naczelnego redaktora „Le Jour” Bailby i plk. Gulleume, aby zaprzestali walki, jaką toczą między sobą od szeregu miesięcy.

Kerillis podkreśla, że występuje z tym apelem w dniu 11 listopada, t. j. w dniu święta zawieszenia broni między narodami, dodając, że nawet w tym dniu

uroczysty obchód został zakłócony w jego okręgu wyborczym w Neuilly pod Paryżem, gdzie w momencie odsłonięcia popiersia słynnego lotnika Mermoza, który był zastępcą plk. de la Rocque w organizacji „Croix de Feu”, doszło do wymiany obelg, a nawet do bójki pomiędzy zwolennikami poszczególnych odłamów obozu narodowego.

RESTAURACJA

DZIŚ, w sobotę

„ROMA”

13 b. m.  
i JUTRO, w niedzielę,  
14 b. m.

WYSTĘPUJE

**Karol Hanusz**

ZNAKOMITY PIOSENKARZ - PARODYSTA

### Zdarzenia i ludzie

## Rehabilitacja Ksantypy

Jaka była doprawdy żona mędrca Sokratesa?

Ateny, w listopadzie.

Pewnemu badaczowi udało się sprostować omyłkę historyczną. Przez wiele tysięcy lat uważano jedną z kobiet starożytności za wiecznie zrzedzającą, przyśłowio złą żonę. Jej imię stało się niezbyt pięknym pojęciem, które wtargnęło do wszystkich języków kulturalnych, a mimo to jednak ta dama ze starożytności bynajmniej nie zasłużyła na tego rodzaju nieśmiertelność, jeśli mamy dać wiarę badaniom greckiego historyka dr. Leskopulos. Chodzi tu o jedną z najsłynniejszych kobiet starożytnej Grecji, a mianowicie o Ksantypę, żonę wielkiego filozofa Sokratesa.

Dr. Leskopulos, który poświęcił wiele czasu na zbadanie tego problemu, broni energicznie kobiety, na której od wieków ciąży przekleństwo złośliwych plotek. Historyk twierdzi na podstawie licznych faktów, które posłużyły mu jako

materiał dowodowy, że Ksantypa (która zresztą, jej współcześni opisują, jako kobietę niezwykle piękną i miłą) była szlachetną i wierną żoną. Ostatnie jej słowa, z którymi na łożu śmierci zwróciła się do swego syna, brzmiały:

— Ojciec twój był najlepszym człowiekiem, jakiego znałam!

Posłuchajmy dalszych szczegółów, jakie nowoczesny badacz historyczny podaje z życia Ksantypy:

Była to młodzianka, bardzo piękna dziewczyna wiejska, której wdzięk opiewał już Alcybiades, zanim została żoną Sokratesa. Ksantypa, osiedliwszy się w Atenach, zaczęła bywać w najwytworniejszych domach. Filozofa Sokratesa poznała ona w domu pięknej i bardzo wykształconej Aspazji. W tym gościnnym domu bywało jeszcze wielu innych uczonych, artystów i poetów. Sokrates, którego wygląd zewnętrzny, zresztą, by-

najmniej nie był pociągający — był to wedle podania, krępy mężczyzna o wylupianych oczach, grubym nosie i wielkich, brzydkich ustach — prosił o rękę Aspazji, dostał jednak od niej kosza. Aspazja natomiast postarała się zwrócić uwagę słynnego filozofa na swą młodziankę protegowaną ze wsi, na Ksantypę. Sokratesowi spodobała się śliczna dziewczyna, tak że wkrótce oświadczył się. Ksantypa była dumna, że tak słynny mężczyzna stara się o jej względy i zgodziła się zostać jego żoną.

Teraz (tak uważaliśmy dotychczas) młoda dama zamieni się w ową „ksantypę”, która zatruwa życie swemu mądremu mężowi.

— Tak bynajmniej nie było — twierdzi dr. Leskopulos. — Jeśli niekiedy wzdychała, to była to jedynie wina Sokratesa, który nie był wcale odpowiednim mężem dla tej naiwnej, gospodarnej, a nie interesującej się trudną filozofią, Ksantypy. Bardzo często musiała ona znosić złe humory i nagłe wybuchy temperamentu filozofa. Znosiła to wszystko z niezwykłą cierpliwością i poświęciła nawet swój mały majątek, odziedziczony

po ojcu, gdyż zarobki Sokratesa były zbyt szczupłe, aby mógł on utrzymywać rodzinę. Możliwe jest, że rozczarowania, jakich doznała Ksantypa, żyjąc u boku filozofa, doprowadziły do pewnego rozdwojenia między małżonkami. Ksantypa jednak zносиła wszystko z godnym nędziwo spokojem. Gdy mąż jej był w więzieniu i oczekiwał wyroku śmierci, Ksantypa odwiedzała go, jak wynika z ówczesnych listów, prawie codziennie wraz ze swym synkiem. Dowiedzione jest historycznie, że gdy ogłoszono wyrok śmierci na Sokratesa, żona jego zalamana się i poczęła strasznie płakać, tak, że trzeba ją było wynieść z więzienia.

Mimo to Ksantypa stała się symbolem złej żony, może na skutek złośliwych plotek, może dlatego, że Sokrates podczas swych napadów złego humoru sam oczerniał swoją żonę w okropny sposób.

Zdaje się, że mimo rehabilitacji tej niesłusznie okrzyczanej kobiety, polecie „ksantypa” na zawsze pozostanie już w naszym słowniku, jako synonim żony nieznośnej.

Dr. Robert Keller.

# ENDECY WYWOŁALI ZAJŚCIA W POZNANIU

podczas uroczystości z okazji Święta Niepodległości.—Skandaliczne wybryki młodzieży wszechpolskiej podczas defilady

## Napad na poczet sztandarowy Zw. Strzeleckiego. — Awantury zlikwidowała policja

Poznań, 12 listopada.

Jak już donosiliśmy, endecy zapowiedzieli w Poznaniu, że nie wezmą udziału w defiladzie z okazji Święta Niepodległości. W przeddzień święta młodzież wszechpolska urządziła w Poznaniu obchód ku czci Wacławskiego i Grotowskiego. Obchód ten zakończył się awanturami ulicznymi; grupy studentów, po zebraniu w Nowym Domu Akademickim udały się na St. Rynek oraz do dzielnicy Starego Miasta i uzupełnione metami społecznymi, poczęły tłuc szyby w sklepach żydowskich i napadać na osoby o wyglądzie semickim. Zajścia zlikwidowała policja, aresztując szereg awanturników.

Nazajutrz, w dniu Święta Niepodległości, członkowie Str. Narodowego i młodzież endecka, zgodnie z zapowiedzią nie wzięli udziału w defiladzie, natomiast ustawili się w pobliżu Pomnika Wdzięczności, gdzie znajdowały się trybuny, z których przedstawiciele władz przyjmowali defiladę.

Jeszcze przed defiladą **BOJÓWKA ENDECKA NAPADŁA NA STOJĄCY W AL. MARCINKOWSKIEGO ODDZIAŁ CZŁONKÓW T.U.R.** wyrzucając im czerwony sztandar.

Defiladę rozpoczął przed przedstawicielami władz pułk piechoty im. Króla Karola II, maszerując jak zwykle, przy dźwiękach „Warszawianki”. Ustawione koło pomnika grupy młodzieży endeckiej poczęły śpiewać na melodie „Warszawianki” t. zw. „Hymn Młodych”. Równocześnie na Pl. Wolności, gdzie ustawiały się do defilady organizacje młodzieżowe i ich pocztę sztandarową, bojówka endecka napadła na poczet sztandarowy Legionu Młodych i **USIŁOWAŁA WYRWAC MU SZTANDAR.**

Doszło do bójk, w czasie której członkowie Legionu Młodych zdołali opanować sytuację.

Ogólne oburzenie wywołały jednak **AWANTURY W CZASIE DEFILADY**, gdy przed trybuną przechodziły pocztę sztandarową nie endeckich korporacji:

*mydłem Majdego umyjesz każdego*

### Posel Argentyny na Zamku złożył listy uwierzytelniające

Warszawa, 12 listopada.

(PAT) Dn. 12 listopada 1937 r. o godz. 12.10 p. Rodolfo Freyre, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Argentyny, złożył Panu Prezydentowi R. P. swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku Królewskim.

Posel przybył na Zamek samochodem Pana Prezydenta w towarzystwie dyrektora protokołu ministra pełnomocnego Karola Romera.

### Zbigniew Uniłowski ciężko zachorował

Warszawa, 12 listopada.

Znany pisarz młodego pokolenia, p. Zbigniew Uniłowski, zapadł ciężko na zdrowiu. Wskutek komplikacji pogrypowych, Uniłowski uległ zapaleniu opon mózgowych.

Przewieziono go w stanie ciężkim do jednej z klinik prywatnych w Warszawie.

### Unikaj chodzenia po jezdni

Legionu Młodych oraz Związku Strzeleckiego. Młodzież endecka poczęła gwizdać i wznosić okrzyki „płecz”, wreszcie **OBRZUCIŁA POCZTĘ SZTANDAROWĄ**

## We Lwowie również wywołano awantury

Napad bojówki endeckiej na grupę chłopów i młodzieży wiejskiej

Lwów, 12 listopada.

Podczas defilady w dniu Święta Niepodległości we Lwowie, doszło w pewnym momencie do incydentów, które zakłóciły podniosły nastrój uroczystości. Mianowicie, gdy przechodziła grupa młodzieży socjalistycznej i ludowej, biorąca udział w defiladzie, studenci wszechpolscy, zgromadzeni obok hotelu George'a, poczęli gwizdać i wznosić wrogie okrzyki. W godzinach popołudniowych większa bojówka Młodzieży Wszechpolskiej napadła na grupę chłopów i młodzieży wiejskiej i pobiła dotkliwie przy pomo-

**WE I ODDZIAŁY ZWIĄZKU STRZELECKIEGO KARTOFLAMI, KAPUSTA** i t. p.

Po skończeniu defilady studenci en-

decy i grupy wyrostków zebrał się przed Nowym Domem Akademickim, skąd w zwarum szuku ruszyli na Pl. Nowomiejski i ul. Seweryna Mielżyńskiego pod dom, gdzie mieści się komenda grodzka Związku Strzeleckiego. Tam **NAPADLI NA WYCHODZĄCYCH STRZELCÓW I POCZĘLI ICH BIĆ.** Na alarm pobitych nadbiegli ich towarzysze z karabinami, jednakowoż interwencja oficerów strzeleckich nie dopuściła do dalszych bójk i starć.

Studenci endecy posługiwali się łaskami, kamieniami, butelkami i wyrwanymi z ziemi sztachetami żelaznymi. Interwencja policji doprowadziła do zlikwidowania zajść. Dokonano kilku aresztowań. Endecy awanturnicy usiłowali również zorganizować nielegalny wiec przed Nowym Domem Akademickim, zo stali jednak rozproszeni przez policję.

## Bratnia Pomoc we Lwowie rozwiązana

Ghetto jest bezprawiem—oświadczył prokurator podczas procesu przeciw endeckim studentom

Lwów, 12 listopada.

Olbrymią sensację wywołało zarządzenie rektora Kulczyńskiego, mocą którego rozwiązano Bratnią Pomoc słuchaczy UJK, czytelnia akademicka i koło studentek UJK.

W miejsce rozwiązanych zarządów rektor mianował zarządy tymczasowe. Rozwiązanie Koła Studentek nastąpiło za agitację, by Młodzież wszechpolska nie wzięła udziału w defiladzie w dniu 11 listopada.

Jednocześnie rektor ogłosił, że Podcienie Arkadowe przed westybulum, wiążącym do gmachu UJK przy ul. Marszałkowskiej, z dniem dzisiejszym nie jest eksterytorialne. Tak więc w przyszłości, w razie jakichkolwiek awantur,

policja będzie mogła usuwać i przytrzymać gromadzących się tam studentów, czego dotąd nie wolno jej było czynić.

Lwów, 12 listopada.

Siedmiu studentów Politechniki lwowskiej W. Nowotarski, W. Mitis, Z. Pudelko, W. Gruca, A. Babiński, J. Łopuszański i A. Biełkowski zasiadło na ławie oskarżonych za udział w zajściach na Politechnice w październiku r. ub. — Jak wynika z aktu oskarżenia, zajścia te były odpowiedzią na relegację studenta Szostkiewicza za incydent z b. premerem prof. Bartlem.

Odbył się wówczas wiec endecki, zakończony biciem Żydów.

Oskarżeni pobili dotkliwie Dawida Eckarta studenta Politechniki. Następnie udali się na ul. Leona Sapiehy, — gdzie w szeregu sklepów żydowskich wybili szyby wystawowe, a w drodze powrotnej pobili kilku Żydów.

Znamienne są słowa prokuratora Krajewskiego, oskarżającego w tym procesie, uzasadniające akt oskarżenia: — „Akcja, która polega na zmuszaniu studentów Żydów do zajmowania osobnych miejsc w salach wykładowych, jest bezprawna i sprzeczna z wolności studiów i równości studiujących”.

Celem powołania świadków rozprawy odroczone. Bronili adw. Macieliński i Maciejko.

## CAŁE OSIEDLE FABRYCZNE ZASYPANE

300 górników i urzędników pod gruzami.—Straszna katastrofa w Japonii

TOKIO, 12 listopada.

(PAT) Wielkie przysięgnięcie w całej Japonii wywołała olbrzymia katastrofa, która wydarzyła się w prefekturze Gumma.

Zbocze góry Kenaszi (2028 metrów) obsunęło się, **ZASYPUJĄC OSIEDLE FABRYCZNE**, położone u stóp góry.

Zwały ziemi zasypały budynek dyrekcji oraz budynki fabryczne kopalni

siarki i 54 domy, w których zamieszkiwali górnicy. Rozmiarów katastrofy na razie nie podoba ustalić.

Według prawdopodobnych obliczeń, **ZASYPANYCH ZOSTAŁO 300 GÓRNIKÓW I URZĘDNIKÓW.**

Grozę sytuacji zwiększał fakt, iż jednocześnie z obsypaniem się ziemi wybuchła siarka oraz skład materiałów wybuchowych, używanych w kopalni. 1500 strażaków wezwano na pomoc.

Przeszukują oni zwaly.

Akcję ratunkową utrudniają obfite opady śnieżne, oraz fakt, iż osiedle fabryczne znajduje się w odległej miejscowości.

Trujące wyziewy siarki utrudniają dostęp ratownikom.

Zachodzi obawa, iż zwaly ziemne zasypały budynek szkolny, **GDZIE ZNAJDUJE SIĘ KILKASET DZIECI.**

## Aresztowania wśród dyplomatów sowieckich

Posel w Berlinie, Jureniew, poseł w Kownie, Podolski, oraz naczelny redaktor „Izwestii” Tal—osadzeni w więzieniu

MOSKWA, 12 listopada.

W Moskwie krąży pogłoski o aresztowaniu sześcioro członków centralnym Komitecie partii komunistycznej i faktycznego redaktora naczelnego „Izwestii” — Tala.

Rozeszły się ponownie pogłoski o aresztowaniu Jureniewa, b. ambasadora w Tokio, a obecnie w Berlinie, o aresztowaniu Podolskiego, posła w Kownie, a następcy Karskiego, o aresztowaniu sekretarki moskiewskiego Sowietu mie-

skiego Kogan, oraz o aresztowaniu Bondarenki, przewodniczącego rady komisarzy ludowych Ukrainy, następcy Lubczenki.

Jako rzecz charakterystyczną należy podkreślić, iż zastępca Bondarenki — Suchomlin został wysunięty, jako kandydat na deputowanego, podczas, gdy Bondarenko nie został wysunięty.

Według pogłosek aresztowano również Kudrawcewa, drugiego sekretarza partii komunistycznej Ukrainy, oraz Hikało, pierwszego sekretarza charkowskiego obwodowego komitetu partyj-

## Strajk w operze warszawskiej

430 pracowników okupuje gmach Teatru Wielkiego

Warszawa, 12 listopada.

W dniu dzisiejszym wybuchł strajk w Teatrze Wielkim. 430 pracowników opery, w tym artyści, członkowie baletu i personel techniczny porzuciło pracę z powodu niewypłacenia przez dyrek-

cie zaległej należności za pracę.

Wszyscy pracownicy pozostają w gmachu opery. W sobotę podjęta ma być w tej sprawie interwencja w ministerstwie opieki społecznej. Wczorajsze przedstawienie nie odbyło się.

# Apel min. Kościółkowskiego w sprawie pomocy zimowej dla bezrobotnych

Warszawa, 12 listopada.

(PAT) Minister opieki społecznej M. Kościółkowski wygłosił przez radio następujące przemówienie na temat: „Przyszłość nasza — w powszechnym zatrudnieniu”.

„Czyście słyszeli obywatele wczoraj rytmiczny krok pięćdziesięciu dwóch batalionów młodzieży polskiej, która w bratnim marszu z armią, w dniu rocznicy odzyskania Niepodległości, sprezentowała broń moralną i fizyczną przed Majestatem Rzeczypospolitej? Czyście widzieli te junackie twarze i sprężone mięśnie, dla których, zda się, nie ma trudności nie do przewyciężenia. Nie ma siły wrogiej, którejby ulec mieli?..

Przeżywane te wrażenia przywiodły mi na pamięć rok 1920, kiedy to słabo wyposażona i na prędko zorganizowana armia stoczyła zwycięsko pod wodzą Marszałka Piłsudskiego „osiemnastą w dziejach świata decydującą bitwę”.

Kiedym oglądał wczoraj te huice zbrojne, z którymi ramię w ramię dumnie kroczyły bataliony młodzieży wszelkich odcieni polskiej myśli politycznej i społecznej, kiedym oglądał prezentowaną przed wodzem naczelnym broń wszystkich rodzajów, o której nie śniło się zwycięskiemu wojskom 1914 i 1920-go roku, stwierdziłem dla siebie raz jeszcze wielką prawdę: że w Polsce każdej chwili gotowy jest spełnić się „Cud nad Wisłą”, cud zjednoczenia, ofiary i oddania siebie bez reszty przez każdego obywatela dla wielkiej ojczyźnianej sprawy.

Wczorajsza defilada, to nie był już „marsz-parada” odświętnie ubranego żołnierza polskiego, a materializacja żyjącego przeciw narodzie ducha jedności, zorganizowanej woli zwycięstwa i poprowadzenia Polski ku wielkości.

Ożywieni najlepszym nawet duchem i wola, nie wzmoczymy dostatecznie sił obronnych Polski, nie opancerzymy i nie uczynimy Jej odporną na wszelkie przeciwności losu, nie dźwigniemy kultury naszej, nie dotrzemy kroku w pochodzie cywilizacyjnym świata, jeżeli nie poznamy i nie pogłębimy jeszcze jednej wielkiej prawdy, zawartej w tytule mojego przemówienia „przyszłość nasza — w powszechnym zatrudnieniu”.

Jak to uczynić, aby bezrobotny znalazł przede wszystkim zatrudnienie, a powtóre, aby ofiarowany na pomoc zimową grosz społeczny w możliwie największej części swej zwrócił się w postaci pomnożonych dóbr społecznych?

Rozwiązanie tego zagadnienia rozumiem w sposób następujący: Każdy obywatel, który z jakiegokolwiek tytułu ma możliwość zatrudnienia siły najemnej w jakiegokolwiek ilości godzin, niech to uczyni w okresie zimowym. Wszystkie warsztaty, które na skutek ożywienia gospodarczego mogłyby mieć pracę ponad normalny dzień roboczy, niechaj nie przeciążają posiadanych sił roboczych, a angażują je spośród bezrobotnych. Naturalnie, gdzie na to pozwalają względy kwalifikacyjne i inne.

Musimy dążyć do tego, by wszelkie roboty w gmachach zamkniętych oraz instalacyjne, kanalizacyjne, a więc te, które nie są zależne od warunków atmosferycznych, nie były odkładane do wiosny, a wykonane zostały podczas zimy. Ze swej strony ogólnopolski komitet pomocy zimowej bezrobotnym uczyni wszystko aby w roku bieżącym uwielokrotnić równowartość odpracowanych świadczeń.

Będziemy się starali za zebrane na rzecz bezrobotnych fundusze przede wszystkim ich zatrudnić, a już tym, dla których z przyczyn materialnych praca się nie znajdzie — pomóc dożywianiem, opałem i odzieżą.

Muszę z całym naciskiem podkreślić, że słuszną jest i sprawiedliwą tylko powszechna ofiarność. Nie może jedna warstwa ponosić całego ciężaru bóleczki społecznej, jaką jest zmagające się zimą bezrobocie. Płynię stąd prosty wniosek: ci obywatele, którzy z jakiegokolwiek względów wcale lub częściowo tylko wykonali zobowiązania lub nie wyczerpali możliwości materialnych w roku ubiegłym, powinni się w roku bieżącym poczuwać do obowiązku pokrycia tych niedociągnięć.

W takt rytmiki naszej armii i jej rezerwy — młodzieży polskiej, niechaj społeczeństwo całe, bez różnicy poglądów, wyznania i płci, stworzy ludzkie warunki egzystencji dla naszej armii pracy, która mózgiem i rękami swymi tworzy dobro ogólne, umacniając naszą niezawisłość gospodarczą. Przyrzeknijmy so-

bie to w dniu pierwszym po dziewiętnastej rocznicy odzyskania Niepodległości politycznej, którą przecież zdobyto siłami tegoż chłopca, robotnika i inteligenta.

To jest mój apel, jako przewodniczącego ogólnopolskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym i jako ministra opieki społecznej”.

## Przewrót faszystowski w Brazylii zagroza interesom gospodarczym Stanów Zjedn., Francji i Anglii

Paryż, 12 listopada.

(PAT) Sprawa przewrotu w Brazylii wywołuje w dalszym ciągu zaniepokojenie w kołach politycznych Paryża. Większość dzienników komentując wydarzenia brazylijskie w ten sposób, że zagrażają one w pierwszym rzędzie Stanom Zjednoczonym i oznaczają interwencje krajów faszystowskich na kontynencie amerykańskim”.

Zbliżony do prezesa partii radykalnej i ministra wojny Daladier „Oeuvre” w artykule wstępnym oświadcza, że „mnożenie się dyktatur jest tylko konsekwencją i obliczem dramatu gospodarczego, jaki rozgrywa się na całym świecie. Świat oczekuje od wielkich demokracji, aby przedłożyły konkretny plan stabilizacji ekonomicznej na świecie. Plan ten, wymagałby ze strony tych demokracji poważnych ofiar. Jeżeli nie zdołają się one na wypracowanie planu u zdrowienia gospodarczego świata i poświęcenia ze swej strony, aby go zrealizować, to będą zmuszone zaniknąć się

coraz bardziej w swym własnym gronie i ustępować przed wpływem tendencji autarkicznych, których symbolem jest dyktatura.

„Intransigeant” w artykule wstępnym oświadcza, że „wydarzenia brazylijskie są potrójnym zaszachowaniem St. Zjednoczonych, Anglii i Francji, a mianowicie pod względem politycznym, ekonomicznym i finansowym. Wydarzenia te są zaszachowaniem politycznym, albowiem na terenie kontynentu amerykańskiego pojawiła się władza, podobna do tej, jaka istnieje w Berlinie i w Rzymie. Wydarzenia te są również szachem ekonomicznym, ponieważ Niemcy i Włochy poszukują zbytu dla swych wyrobów i jednocześnie surowców dla swego przemysłu.

Wreszcie jednym z poważniejszych uderzeń w interesy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji jest posunięcie finansowe prezydenta Vargasa, który jednocześnie z proklamowaniem swego zamachu stanu ogłosił zawieszenie obsługi

## Bank Francji obniżył stopę dyskontową i procentową

Paryż, 12 listopada.

Bank Francji obniżył z dniem 12 b. m. stopę dyskontową z 3½ do 3 proc., stopę procentową pod zastaw papierów wartościowych z 4½ do 4 proc., wreszcie stopę procentową od zastawu papierów państwowych przy pożyczkach, nie przekraczających 30 dni — z 3½ do 3 proc.

długów zagranicznych i to zarówno rat jak i odsetek. Ponieważ dług brazylijski subskrybowany był przeważnie w Nowym Jorku, Paryżu i Londynie, zatem te trzy rynki finansowe odczują przede wszystkim pierwsze zarządzenia nowego reżimu brazylijskiego.

NOWY JORK, 12 listopada.

(PAT) Dzienniki poranne nie komentują wypadków w Brazylii, z wyjątkiem „New York Timesa”, przypominającego przewidywania niektórych obserwatorów, wyrażających przypuszczenia, że narody południowo-amerykańskie, kierowane przez nietrwale rządy demokratyczne, nie będą mogły oprzeć się naciskowi faszystów, który szuka na kontynencie Południowej Ameryki bogatych źródeł surowców.

Dzisiaj jeszcze — zdaniem dziennika — przedwczesnym jest wyrażanie zdania, czy faszizm wkroczył na ład amerykański, czy też w Brazylii wprowadzona została zwykła dyktatura według znanych wzorów południowo-amerykańskich,

## Bluff udoskonalony

Wartość Paktu Trzech. — Do wojny potrzebna jest nafta — Echa bałkańskie. — Podróż min. Delbos do Warszawy. — Sprawy hiszpańskie (Od specjalnego korespondenta „Republiki” z Francji)

Paryż, w listopadzie.

Zdarzeniem tygodnia jest formalne zawarcie już przedtem faktycznie istniejącego Przymierza Trzech przeciwko Kominternowi. Prasa francuska, tak jak i angielska, zapatruje się na to zdarzenie zupełnie jednomyślnie: monarchistyczna „Action Française” tak jak komunistyczna „Humanité”, poważny „Temps” razem z organem rządu, wesoła „L'Oeuvre” uważają antykomunizm nowego trójprzymierza za pretekst do masowych interwencji w krajach wewnętrznie osłabionych, jak Hiszpania i Chiny. Pretekst do wywołania wojny domowej w krajach niejednorodnych, jak Czechosłowacja. Pozatem świetny instrument do udoskonalonego bluffu w grze międzynarodowej.

Na istotną siłę trójprzymierza zapatrują się tutaj bardziej sceptycznie, twierdząc, że niema powodu do zbyt dużych obaw. Przede wszystkim sprzymierzeńcy nie uzupełniają się w niczem. W trzech krajach sojusznicy panuje ten sam brak surowców, ta sama hipertrofia ciężkiego przemysłu przy braku rynków zbytu, to samo przeludnienie. Pod względem wojskowym przedstawia się święte przymierze XX wieku dość groźnie, ale zaznaczyć należy, że wielka odległość uniemożliwia interwencję Japonii w Europie, a flota Wschodzącego Słońca nie może ani sforsować kanału Sueskiego, ani okrążyć Afryki. Pozatym ani jeden z trzech kontrahentów nie jest w stanie wytrzymać dłuższej blokady, ani nawet prowadzić długotrwałej wojny. A przecież Italia, Japonia i, w mniejszym stopniu, Niemcy już są faktycznie w stanie wojennym, podczas gdy wielkie demokracje zachodu powiększają z dnia na dzień swoje zasoby ekonomiczne i militarne. Przecież Italia i Rzesza już od roku wysyłają się przeciwko słabo przygotowanej do wojny połowie Hiszpanii! A zresztą, co najważniejsza, iż w czasach dzisiejszych w większym stopniu niż pieniądz, nerwem wojny jest nafta

a 90% tego surowca znajduje się w rękach Anglii, Stanów Zjednoczonych, Rosji i Francji.

Jednakże o ile pakt rzymski jest komentowany na Zachodzie w tym pewnym sobie stylu, to jednak znalazł on większy aplauz na Bałkanach. Paryskie koła dyplomatyczne komentują bez zdziwienia ale i także bez zachwyty artykuł białostockiego „Wremia”, organu premiera Stojadinowicza. Przypominają, że premier Stojadinowicz jest silnie atakowany w swym kraju, z tego powodu, iż przyjechał do Paryża, by starać się o poparcie i że poparcia tego nie otrzymał (pod rozmaitemi pretekstami opóźnia się ciągle odnowienie traktatu handlowego).

Wreszcie, liczą bardzo w Paryżu na przyspieszoną podróż ministra Delbos do Warszawy i do stolic Małej Ententy. Minister opuści Paryż w pierwszej połowie grudnia. Planowane są także inne późniejsze podróże: do Helsingforsu, Sztokholmu i Oslo; bardziej od Niemiec zależna ekonomicznie Kopenhaga będzie na razie opuszczona.

Z innej strony potwierdzona została przedtem dementowana podróż sir Roberta Vansittarda do Budapesztu. Sir Robert udaje się do stolicy naddunajskiej rzekomo w sprawach prywatnych. Pewne jest jednak, że Anglia nie zaspia gruszek w popiele, i że podczas wizyty króla Borysa w Londynie dużo mówiono o zbliżeniu między Bułgarią a anglofilską Grecją.

Jest rzeczą naturalną, że tak ważne wydarzenia dyplomatyczne odwróciły uwagę od spraw hiszpańskich.

Nie znaczy to jednak bynajmniej, żeby na półwyspie Iberyjskim nic się nie działo.

Za kulisami londyńskiego komitetu pewne zaniepokojenie wywołała klauzula Paktu Trzech zapowiadająca obowiązkową pomoc dla krajów będących w walce przeciwko komunizmowi. A prze-

cież gen. Franco pomocy tej napewno żąda! Obawiano się więc, by Italia nie powróciła do dawnej, bezwzględnie negatywnej postawy w sprawie wycofania ochotników. Otóż wręcz przeciwnie — zapowiada „News Chronicle” a potwierdza i „Manchester Guardian” i pół-oficjalne czynniki włoskie masowe wyjazdy włoskiej piechoty z Hiszpanii.

Powody tej rejerady są rozmaite. Przedwszystkiem mówi się o chęci uzgodnienia faktów z deklaracją Mussoliniego o 40.000 ochotników w Hiszpanii. Ale są także powody bardziej realne. Utrzymanie licznego dobrze płatnego i nowoczesnie wyekwipowanego wojska w obcym kraju kosztuje bardzo drogo, a w dodatku bojowość tych oddziałów z dnia na dzień się zmniejsza. Jeśli do tego dodać, że zima paraliżuje działania wojenne, że nawet cała armia włoska nie mogłaby republikańskich linii w obecnej chwili przebić; że, z drugiej strony generał Franco po pozbyciu się frontu północnego także nie obawia się przegranej, to staje się rzeczą zupełnie zrozumiałą, że Italia wycofuje swe wojska na zimę, mogąc je zawsze wiosną wysłać z powrotem.

Widać z tego, że sprawy hiszpańskie jeszcze więcej niż raz rozczarują zwolenników szybkich rozważań, Italia dążyć musi się wysłać, podczas gdy Anglia zbroi się a rząd francuski decyduje się prosić Izbe o nowe nadzwyczajne kredyty na lotnictwo i marynarkę.

Edm. St. J.

## Aresztowania w Wiedniu wśród młodzieży hitlerowskiej

Wiedeń, 12 listopada.

(PAT) Policja wiedeńska przeprowadziła wczoraj w nocy rewizję w domu związku młodzieży „Teutonia”.

Znaleziono obfity materiał propagandowy nareadowo-socialistyczny. Aresztowano około 50 osób. Spodziewane są dalsze aresztowania.

**z dziejów Łodzi**

Dnia 13-go listopada 1922 r. ogłoszono wyniki odbytych dnia poprzedniego po raz pierwszy w Łodzi wyborów do senatu. Wraz z całym województwem łódzkim Łódź wybrała wtedy 8 senatorów, przyczym Polaków 5, Żydów 2 i 1 Niemca. Między innymi wszedł z Łodzi do senatu dr. Stefan Kopciński, twórca powszechnego nauczania w Łodzi.



**KRONIKA**

Listopad  
**13**  
Sobota

Dziś Stan. Kostki  
Jutro Jukunda B. W.

Wschód słońca	6.51
Zachód słońca	15.50
Wschód księżyca	13.36
Zachód księżyca	00.51
Długość dnia	11.53
Ubyło dnia	6.44

**Krótkie wiadomości:**

**PIERWSZY ŚNIEG** spadł wczoraj w Łodzi. Śnieg pomieszany był jednak z deszczem, dlatego też szybko stajał, tworząc na jezdniach i chodnikach gęste błoto. Był to zwiastun szybko nadciągającej zimy. Nadejścia mrozów spodziewać się należy jeszcze w bieżącym miesiącu.

**FERIE ZIMOWE W SZKOLNICTWIE** średnim i powszechnym ustalone zostały przez centralne władze szkolne. Ferie te rozpoczną się w roku bieżącym w dniu 22 grudnia i trwać będą przeszło dwa tygodnie, do dnia 8-go stycznia 1938 roku. Początek ferii zbiegnie się z zakończeniem pierwszego półroczna nauk.

**WIEŻA DO SKOKÓW ZE SPADOCHRONAMI**, która została wybudowana na terenie parku ludowego Marszałka Piłsudskiego, oddana zostanie do użytku w niedzielę, 21-go b. m. Na uroczystość tę przybędą do Łodzi przedstawiciele władz państwowych i zarządu głównego L. O. P. P.

**OSIEM NOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH** w Łodzi zatwierdził na ostatniej rozprawie komisyjnej wydział przemysłowy zarządu miejskiego. W tej liczbie znajduje się mechaniczna fabryka pudełek, fabryka pończoch, śnowalnia mechaniczna i t. d.

**KONTROLA NOWYCH DOMÓW W ŁODZI** przeprowadzona będzie przez władze skarbowe. Jak wiadomo, nowe domy zwolnione są od podatków na okres 15 lat. Nie opłacają podatków ani właściciele, ani lokatorzy. Ponieważ od bieżącego roku szereg domów tracą swe ulgi, sporządzona będzie dokładna kartoteka domów, budowanych od roku 1922.

**DZIŚ, W SOBOTE**, do powtórnej rejestracji rocznika 1917 stawić się winni w biurze wydziału wojskowego przy ulicy Piotrkowskiej 165 mężczyźni tego rocznika, zamieszkali na terenie V-go komisariatu policji o nazwiskach na litery Z, Z, oraz zamieszkali na terenie XIV komisariatu, o nazwiskach na litery L, L, M, N, O, P.

**Obfity śnieg w Zakopanem**

W środę wieczorem po kilkugodzinnym opadzie deszczowym w Zakopanem zaczął padać obfity śnieg, który syjąc przez całą niemal noc pokrył już nie tylko szczyty tatrzańskie i regle, ale całe Zakopane kilkunastocentymetrową warstwą śnieżną, utrzymującą się do tej pory.

Warstwa śniegu dochodzi w górach do kilkunastu, a w samym Zakopanem do blisko 10 centymetrów grubości.

**Wyjazd p. wojewody**

W dniu wczorajszym p. wojewoda Aleksander Hauke-Nowak wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

**Dyżury aptek**

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S. ka — Plac Kościelny 8, A. Charema — Pomorska 17, W. Wagner i S. ka — Piotrkowska 67, Z. Gorczycki — Przejazd 59, J. Zajczkiewicz i S. ka — Plac Bochnera, M. Epsztajn, Piotrkowska 225, Z. Szymański — Przedzalniana Nr. 75.

# Likwidacja strajku jedwabników

**Wczorajsza konferencja doprowadziła do porozumienia. — Robotnicy uzyskali 9 proc. podwyżki**

W dniu wczorajszym odbyła się pod przewodnictwem insp. Kakowskiego konferencja w związku z trwającym już od miesiąca strajkiem w przemyśle jedwabniczym. Pertraktacje przeciągnęły się do późnego wieczora i doprowadziły do porozumienia. Podpisana została nowa umowa zbiorowa, wprowadzająca

ogólną podwyżkę płac w wysokości 9 procent.

Poza tym ustalono stawki dla cero-waczek w wysokości zł. 5,23 dziennie plus 9 procent i dla motaczek w wysokości 4,31 plus 9 procent.

Umowa obowiązuje do dnia 1 marca 1938 roku, z tym, że jeśli żadna ze stron nie wypowie jej w tym terminie, układ

będzie przedłużany automatycznie z miesiąca na miesiąc.

Fabryki przemysłu jedwabniczego ruszą w dniu 15 b. m., t. j. w poniedziałek.

Jak się dowiadujemy, związki zawodowe, po zawarciu obecnego układu zbiorowego, wystąpią do ministerstwa opieki społecznej o nadanie umowie prawa powszechności, t. j. mocy obowiązującej wszystkie fabryki, zarówno zrzeszone jak i niezrzeszone oraz wszystkich robotników.

## Przymus ogumienia kół chce wprowadzić Zarząd Miejski

Jak wiadomo, usunięcie jednej z największych bolączek w Łodzi jaką są zlebruki, wiąże się ściśle z postępiami robót kanalizacyjno-wodociągowych. Wprawdzie ulice śródmieścia w lwiej mierze otrzymały już kanały, ale, mimo ogłoszenia przymusu, nie wszyscy jeszcze właściciele domów przyłączyli swe posesje do sieci. Z tych względów plan zabrukowania ulic miasta, opracowany przez zarząd miejski, obejmuje w kolejnym porządku te tylko ulice, które nie będą już więcej rozkopywane.

Ponieważ jednak z roku na rok ulic tych będzie coraz więcej, zarząd miejski postanowił wszcząć energiczną ak-

cję w kierunku zabezpieczenia nowych nawierzchni, przeciwstawić się ich ustawicznemu niszczeniu. To też mają być zastosowane specjalne ulgi podatkowe dla właścicieli wozów i dorożek, którzy wprowadzą koła gumowe. Ale mimo ulg tylko nieznaczna ilość pojazdów i wozów wprowadziła ogumienie kół.

Ponieważ ważna ta sprawa wiąże się z zagadnieniem walki z hałasem — przewidziane jest, jak nas informują, zwołanie specjalnej konferencji z udziałem władz administracyjnych, na której nowo-uzjęte będą zasadnicze uchwały, w jaki sposób wprowadzić przymus ogumienia kół wozów. (1).

*Zdrowa córka i zdrowy syn. Gdy w wannie tryfika, Novopin.*



Szyszki „NOVOPIN” z żywicy wzmacniają mięśnie, orzeźwiają ciało i wyglądają nie jak galki, lecz jak naturalne szyszki sosnowe.

## NAPAD BANDYCKI NA MAŁŻONKÓW S.

**Pana S. pobito do nieprzytomności, a jego żonę obrabowano i zgwałcono. — Wszystkich 4-ch sprawców schwytano**

Terenem bestialskiego napadu była nocą niegdąjszej osada Nowe Złotno, położona tuż przy granicy miasta, koło Zdrowia.

Z wizyty u krewnych w mieście powracali do domu małżonkowie S., zamieszkali w Nowym Złotnie. Gdy przechodzili drogą, wiodącą przez niezabudowane pola — napadło na nich czterech zbirów. Pan S., uderzony nagle kolbą rewolweru w twarz i głowę, z wybitymi zębami, uszkodzoną szczęką i

czaszką, padł bez przytomności. Podczas gdy dwaj z bandytów przeszukiwali mu kieszenie, rabując portfel i zegarek — dwaj inni dopadli przerażonej kobiety, obozwładnili ją, zdarli z niej futro i zniewolili kolejno, uprzednio obojgu zakneblowawszy usta.

Napad został dokonany w miejscu odludnym.

Bandyci zbiegli, pozostawiając obojga małżonków leżących w polu.

Po dłuższym czasie jakiś spóźniony

przechodzień usłyszał jęki obojga i zaalarmował policję.

Zarządzona niezwłocznie obława dała w rekordowym czasie rezultat. Już nazajutrz rano stwierdzono, że 20-letni Leon Błaszczyk, zamieszkały w Nowym Złotnie, oferował na sprzedaż futro damskie. Zatrzymany wypierał się udziałem w napadzie, szybko jednak zaniechał wykretów i nie tylko sam się przyznał do zbrodni, ale wskazał również swych kompanów. 19-letni Czesław Muszak, 23-letni Roman Szulcowski i 18-letni Henryk Stachowicz — wszyscy trzej również z Nowego Złotna zostali szybko odnalezieni.

Czterech bandytów zwyrodniałców zostało osadzonych w więzieniu.

Na ul. Napiórkowskiego został napadnięty przez nieujawnionych dotąd sprawców i ciężko pokłuty nożami w głowę i twarz 43-letni palacz fabryczny, Stanisław Ligeza, zam. przy ul. Napiórkowskiego 54.

Z okropnie okaleczoną twarzą znaleźli rannego robotnicy, śpieszacy rano do pracy. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował denata do szpitala.

Sprawców poszukuje policja. (1)

## Budowa sanatorium w Skotnikach

**Specjalna komisja wybierze jeden z projektów budowy**

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu budowy sanatorium dla płucnych w Skotnikach. Komitet ten, jak wiadomo, powołany został do życia przez prezydium zarządu miejskiego.

Na posiedzeniu ustalono regulamin prac komitetu i zajęto się z kolei sprawą najważniejszą, mianowicie wyborem jednego z kilku nagrodzonych projektów budowy. Dopiero bowiem po tej formalności może być rozpisany konkurs na budowę sanatorium.

Ponieważ ustalono, że na posiedzeniu pełnego komitetu wybór projektu jest utrudniony, wyłoniono komisję lekarsko-techniczną, powierzając jej tę sprawę do załatwienia. Do komisji tej weszli dr. Misjon jako przewodniczący, dr. Rejterowski i dr. Mogiłański, inż. Rybołowicz i inż. Hein.

Komisja już rozpoczęła swe prace i do końca bieżącego miesiąca budowa sanatorium zostanie ostatecznie zdecydowana. (1).

**Grand-Kino ZNACHOR**

Początek o g. 12-tej  
OSTATNIE 2 DNI!

Ceny miejsc: 12 i 2 — 85 gr. i 1.09 zł.,  
4, 6, 8, 10 — 85 gr., 1.09 zł., i 1.50 zł.

**EUROPA DYBUK**

Dziś o g. 12 i 2  
2 PORANKI od 80gr.

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10.  
2-GI TYDZIEŃ REKORDOWEGO POWODZENIA

Na pozostałe seanse od 1<sup>90</sup> zł.

wg. Sz. Au-skiego

**SALA FILHARMONII JASCHY HORENSTEINA SZYMONA GOLOBERGA**

z udziałem solisty

Sroda, dnia 17 listopada r. h. o godz. 8.45 wlec.  
WIELKI KONCERT SYMFONICZNY pod dyktando światowej sławy dyrygenta

fenomenalnego skrzypka światowej sławy oraz ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ (60 osób). Program: Beethoven: V-ta Symfonia C-moll, Koncert skrzypcowy D-dur, Uwertura „Egmont”. — Bilety do nabycia w kasie Filharmonii. Biletu wolnego wejścia i passportu (prócz urzędowych) bezwzględnie nieważne.

# Echa obchodu Święta Niepodległości

## Uroczyste wręczenie przez dyrekcję i pracowników zakładów zjednoczonych Scheiblera i Grohmana karabinów maszynowych Armii

Onegdajszemu obchodowi Święta Niepodległości w Łodzi miał szczególny charakter: społeczeństwo manifestowało swe przywiązanie do armii. Dwa fragmenty zwłaszcza zasługują na podkreślenie: wręczenie przez dyrekcję i pracowników zjednoczonych zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana karabinów maszynowych armii oraz akademii w lokalu klubu pracowników tych zakładów przemysłowych.

Wręczenie karabinów odbyło się jeszcze przed oficjalnymi uroczystościami, w siedzibie V oddziału straży pożarnej przy ul. Emilii. Budynek straży udekorowany został zieloną, flagami o barwach narodowych i portretami P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Marszałka Polski Śmigłego-Rydza. Na placu przed budynkiem zgromadzili się pracownicy i robotnicy zakładów Scheiblera i Grohmana oraz zarząd i dyrekcja firmy z prezesem dr. Maciszewskim i dyr. Beldowskim na czele.

O godz. 9 rano przybyli wojewoda Hauke-Nowak oraz gen. Langner. Prez. Maciszewski wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił, że ofiarując armii skromny dar w postaci karabinów maszynowych, dyrekcja i pracownicy zakładów Scheiblera i Grohmana na zdają sobie sprawę, iż dołożyli cegiełkę do wielkiego gmachu siły zbrojnej Narodu. Prez. Maciszewski zaznaczył również, że w dalszym ciągu dążyć będą wszyscy do tego, by w miarę możliwości składać ofiary na FON.

Oddział wojskowy przejął karabiny na taczankach, przy entuzjastycznych okrzykach zgromadzonych pracowników i robotników.

W godzinach popołudniowych w klubie pracowników Scheiblera i Grohmana odbyła się uroczysta akademii, na którą przybyli liczni przedstawiciele władz, organizacji, sfer gospodarczych. Gości powitał gen. Maciszewski. Po odegraniu przez orkiestrę strażacką hymnu narodowego i I Brygady, dłuższą prelekcję wygłosił p. J. Załęski.

Barwnie nakreślił on zmagania się niepodległościowców w okresie przed wojną, ich ofiary jakie składali na ołtarzu wyzwolenia ojczyzny. Decydującą rolę dziejową w walkach wyzwoleniczych odegrał Wielki Marszałek, którego geniusz doprowadził nie tylko do aktu wyzwolenia Polski, ale do ochrony jej granic przed zakusami sąsiadów w tych najgorszych dla kraju chwilach, gdy władza leżała jeszcze na ulicy, gdy ani państwo, ani armia nie były jeszcze zorganizowane. Stworzył wielką armię, która utrwaliła granice Rzeczypospolitej. I dziś armia ta jest gwarantką niepodległości. Dokoła niej skupiają się wszyscy obywatele Rzeczypospolitej.

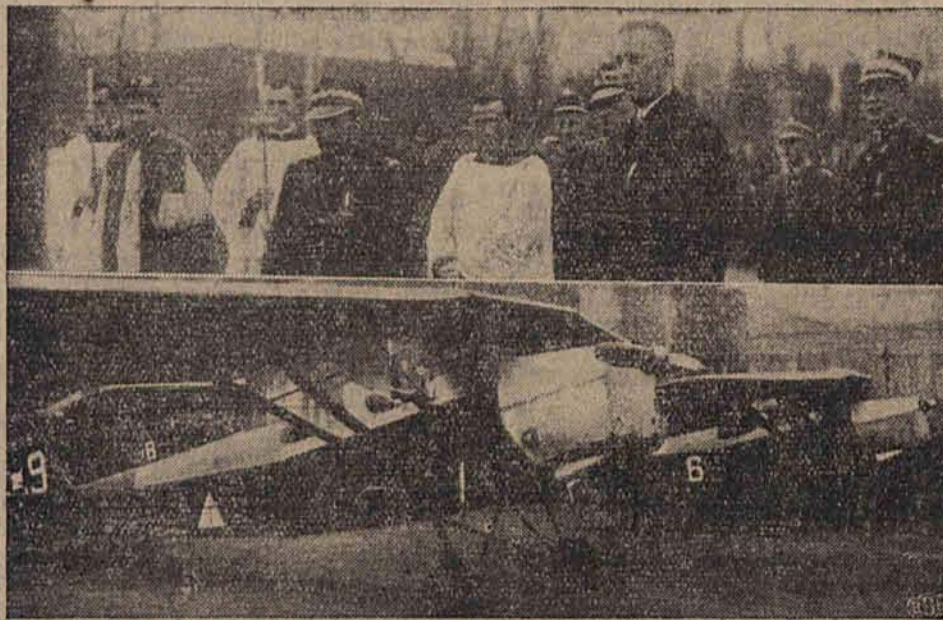
Chór pod dyrekcją prof. Charuby wykonał następnie piosenki żołnierskie, członkowie sekcji teatralnej odegrali

prolog z „Nocy listopadowej” Wyspiańskiego i wreszcie akademii zakończyły żywe obrazy, do których dostosowano teksty z pism Wielkiego Marszałka.

Całość była wspaniałą manifestacją patriotyczną w 19 rocznicę odzyskania niepodległości.

Z okazji Święta Niepodległości władze szkolne zainicjowały wczoraj uroczystość sadzenia drzew w trzech punktach miasta przez działkę szkolną. Drzewa zasadzone zostały w Alei Unii na Polesiu Konstantynowskim, na Władzowie przy ul. Kazimierza oraz na ul. Napiórkowskiego.

Udział w tej imprezie wzięło 2000 działek. Ogółem zasadzono 2200 drzewek. (1)



U góry — fragment uroczystości poświęcenia samolotów, ofiarowanych armii przez Zrzeszenie producentów przedzwy i izbę przemysłowo-handlową. Na zdjęciu widoczni są pp. wojewoda Hauke-Nowak i gen. Langner. — U dołu samoloty RWD-8, ofiarowane armii.

## Falszerze książeczek P.K.O. skazani: jeden na 5 lat, drugi — na rok

Przed sądem okręgowym toczyła się wczoraj sprawa przeciwko notorycznym, gdyż mającym na sumieniu już kilka przestępstw tego rodzaju — falszermom książeczek oszczędnościowych P. K. O. Jeden z oskarżonych wpisywał fałszywe pozycje, drugi przeważnie podejmował pieniądze.

Pierwszy z oskarżonych 37-letni Feliks Kowalewski podawał się za artystę rzeźbiarza, a faktycznie zajmował się lepieniem figurek, które sam wypalał. Kowalewski jako „plastyk” przerabiał wpisy w książeczce, pomocnikiem jego przy inkasowaniu pieniędzy był 34-letni Józef Banachowski.

Banachowski zgłaszał się do urzędów skarbowych i wpłacając po 10 złotych, zakładał na imię Kowalewskiego książeczkę. Kowalewski zręczną ręką odpowiadał podwyższając sumy.

W dniu 7 czerwca Kowalewski zgłosił się do urzędu skarbowego, przedstawiając książeczkę, w której figurowało

360 złotych, zażądał wypłaty 45 złotych. Urzędnik w pierwszej chwili nie dostrzegł nic podejrzanego. Pieniądże były już przygotowane do podjęcia — gdy urzędnik zwrócił uwagę na dziwny sposób, w jaki napisana była cyfra „6” — przerobiona z jedynek, przed którą dopisał Kowalewski trójkę. Urzędnik dla pewności sprawdził konto ciułacza i stwierdził fałszerstwo. Kowalewski usiłował zbiec, lecz został jeszcze w gmachu pochwycony.

W toku dochodzenia wyszła na jaw rola Banachowskiego. Wczoraj obaj odpowiedzieli przed sądem łącznie za 5 dokonanych tego rodzaju przestępstw.

Rozprawie przewodniczył sędzia Braun, bronił adw. Moszkowski.

Skazany pięciokrotnie po cztery lata więzienia, został Kowalewski ukarany łącznie zamknięciem w więzieniu na lat pięć, a Banachowski — łącznym wyrokiem — na rok. (1)

## Odznaczeni i odznaczenie

ZE ŚWIATA GOSPODARCZEGO.

Wśród odznaczonych w dn. 11 b. m. wysokimi odznakami państwowymi znalazł się szereg łodzian, szeroko znanych w kręgach gospodarczych Łodzi.

M. in. Krzyż Kawalerski orderu Odrodzenia Polski otrzymali pp.:

P. Zygmunt Fiedler, prezes Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich, wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej Józef Jabłkowski, dyr. oddziału Banku Zw. Spółek Zarobkowych w Łodzi.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali:

P. Bronisław Reicher, dyrektor oddziału Banku Polskiego w Łodzi, dr. Michał Rzakiewicz, dyrektor Izby Skarbowej w Łodzi, dyr. Erwin Jungnickel, inż. Edward Głogowski, naczelnik wydziału przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego, Franciszek Kaspryca, nacz. wydziału Izby Skarbowej, Wacław Bobiński, inspektor weterynarii Urzędu Wojewódzkiego, dr. Artur Friedrich, kierownik oddziału Urzędu Wojewódzkiego, Władysław Markiewicz, radca Urzędu Wojewódzkiego, Kazimierz Podobliński, kierownik oddziału Urz. Woj., inż. Stanisław Porczyński, kierownik oddz. Urz. Woj., dr. Bolesław Salak, nacz. wydziału Urz. Woj., inż. Paweł Rumpel, wicedyr. Zw. Przemysłu Włókienniczego, inż. Marian Zdrojewski.

## Odznaczenia w sądownictwie i prokuraturze

P. Stanisław Zgliczyński — wiceprokurator Sądu Okręgowego w Łodzi i p. Leon Łoziński — sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi, przewodniczący wydziału skarbowego — sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi, przewodniczący wydziału skarbowego odznaczeni zostali za zasługi na polu wymiaru sprawiedliwości Złotym Krzyżem Zasługi. Ponadto za prace zawodowe w sądownictwie odznaczeni zostali srebrnym Krzyżem Zasługi p. Karol Bielawski, kierownik sekretariatu prezydijskiego sądu grodzkiego w Łodzi, p. Zygmunt Dzieran — sekretarz i intendent sądu okręgowego w Łodzi, pełniący obowiązki komornika w Łodzi, oraz pani Julia Szaniawska, urzędniczka prokuratury.

Bronzowe Krzyże Zasługi otrzymali woźni sądu okręgowego w Łodzi pp. Michał Adamala i Józef Jaruga.

W dniu Święta Niepodległości udekorowane zostały osoby odznaczone już wcześniej, t. j. 3 maja 1937 r. Obecnie odznaczeni będą udekorowani przy okazji następnego święta, a więc prawdopodobnie 1-go stycznia 1938 r.

## Akademia w Ubezpieczalni

W wigilię Święta Niepodległości w Łodzi, dn. 10 listopada, odbyła się w związku pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 154 uroczysta akademii ku uczczeniu Święta Niepodległości.

Program akademii przewidywał około licznoscione przemówienie oraz część koncertową, urozmaiconą recytacjami p. Adamczyka.

Na akademii byli obecni dyrektor Ubezpieczalni p. Waliński i naczelny lekarz dr. Garduła.

## Z sądownictwa

Minister sprawiedliwości postanowieniem z dnia 23 października 1937 r. przeniósł wiceprezesa sądu okręgowego w Piotrkowie z siedzibą w Częstochowie (wydział zamiejscowy sądu okręgowego) p. Władysława Olszewskiego na równorzędne stanowisko do sądu okręgowego w Łodzi.

P. wiceprezes Olszewski obejmie stanowisko przewodniczącego IV wydziału karnego po p. wiceprezesa Antonim Illiniczu, mianowanym wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Do łódzkiego okręgu sądowego przydzieleni zostali p. Zenon Makar — b. asesor sądowy ze Lwowa i p. Stanisław Szczerbicki — asesor sądowy z Wilna, obydwoj do pełnienia czynności sędziowskich.

**CASINO** OSTATNIE DNI Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10.

Największy sukces sezonu

**„GDY KWITNĄ BZY”**

JEANETTE NELSON  
MAC DONALD EDDY  
W ostatnim okresie wyświetlania  
CENY ZNIŻONE

O g. 12 i 2  
2 PORANKI  
od  
Na pozostałe  
seanse

**80 gr.**  
**zł. 1<sup>00</sup> i zł. 1<sup>50</sup>**

**S. Bełchatowski, Wien IX**

KINDERSPITALGASSE 1.  
tel. A. 25-600

zafatwa we Wiedniu wszelkie sprawy handlowe i odnajmuje u siebie w mieszkaniu przyjeźdnym z kraju pokoje na krótszy lub na dłuższy czas.

## 100 „wędrownych barów” w Warszawie

### zlikwidowała policja. — Pomysłowy przedsiębiorca nie posiadał zezwolenia władz

Warszawa, 12 listopada

Sznajder, właściciel restauracji przy ul. Okopowej, narzekał od pewnego czasu na złą koniunkturę. Goście unikali jakiegoś jego lokalu, który zaczął podupadać. Wówczas Sznajder wpadł na pomysł, który okazał się bardzo intratny. Zawarł umowę z kilkoma bezrobotnymi, których zaopatrywał w wodkę, serdelki i pieczywo, a wykalkulowawszy ceny bardzo niskie, puścił na miasto te „we-

drowne bary”.

Każdy z bezrobotnych złożył Sznajdrowi kaucję dla zabezpieczenia ewentualnych strat.

Pomysł przyjął się i „wędrowne bary” robiły wcale niezłe obroty.

Niebawem Sznajder doangażował dalszych bezrobotnych i ostatnio zatrudnił już 100 osób, przy czym przyjął specjalnych dwóch buchalterów, prowadzących poszczególne konta i doko-

nywujących rozliczeń z „barami”.

W rekach Sznajdra znajdował się już cały nocny handel stolicy, przy czym spóźnieni konsumenci nie mieli powodu narzekać, albowiem otrzymywali towar po niskiej cenie.

Ponieważ jednak „nocny handel” odbywał się bez zezwolenia władz w czasie nocnych obław zlikwidowały cały szereg nielegalnych „barów”.

# CO SIĘ DZIEJE W PALESTYNI

**W restauracyjce Eliezera Krupnika. — Arab Mustafa wie wszystko. — Konferencje „okrągłego stołu“. — Arabowie na ulicach Tel-Awivu. — Walki uliczne w Jerozolimie. — „Polowanie“ na bohaterskich szoferów (Specjalna służba korespondencyjna „Republiki“)**

Tel-Aviv, w listopadzie.

Centralą poczty pantoflowej na Tel-Aviv i Jaffę jest restauracyjka Eliezera Krupnika, mieszcząca się w sferze „neutralnej“ przy szerokiej arterii łączącej oba miasta.

Jest pora obiadowa i, jak codzień, ośrodkiem zainteresowań stołowników jest Mustafa — „macher“ przy Urzędzie Ruchu Kołowego, mieszczącego się opodal.

Mustafa zna wszystkich szoferów Palestyny i uważany jest za najlepsze źródło informacji o wypadkach ostatniej chwili.

Jest to wysoki, tęgi arab, około pięćdziesiątki, ubrany w spodnie kroju europejskiego, granatowy gruby swetr i beret baskijski.

Kończy on właśnie drugą porcję rosołu z makaronem i zabiera się do „rybki“. Rybka spędziła wprawdzie młodość swą w Eufracie, skąd przywędrowała do Tel-Awivu w becze z lodem, ma przytem jakąś dziwną nazwę arabską — ale w rękach pani Krupnikowej, pod wpływem cebuli i innych ingrediencji staje się prawdziwym polskim „karpim po żydowsku“.

Mustawa był w czasie Wielkiej Wojny ambaszem w wojskach sultana Abdul Hamida i dziwną losów koleją walczył po stronie austriackiej przeciw Rosjanom w Galicji. Stąd znajomość jego z aszkemazysko-żydowską kuchnią, której zalety propaguje wśród swych kompatriotów. Stąd też znane żydowsko-arabskie konferencje „okrągłego stołu“ w restauracyjce szoferskiej Eliezera Krupnika.

Dyskusje nad wydarzeniami ostatniej doby odbywają się pod przewodnictwem Mustawy, który krzyczy najgłośniej. Towarzystwo raczy się herbatą i kawą turecką, zagryzając, a raczej zasysając trzcina cukrową.

## Mędzy Jaffą a Tel-Avivem

Do bójek nie dochodzi ze względu na bliskość policji angielskiej i na fakt, że Jaffa w tym roku nie daje już gościny prowokatorom i terrorystom. Konsekwencje zeszlizocznych zajęć antyżydowskich, w postaci utraty dochodów z portu, ucieczki sklepów, składów i biur żydowskich oraz urzędów angielskich do Tel-Awivu, zrujnowały doszczętnie to dotychczas kipiące życiem, centrum handlowe. Imiona przywódców arabskich wymawia przeciętny

NAJWIĘKSZE CZASOPISMO GOSPODARCZE W POLSCE

Dwutygodnik

**POLITYKA GOSPODARCZA**

KIERUNEK  
Walka o rzeczywisty rozwój gospodarczy  
Rzplitej — przeciwko fikcjom.  
Za inicjatywą indywidualną — przeciwko prze-  
rostom etatyzmu.  
Współpraca z Rządem — walka z biurokra-  
tyzmem.

ARTYKUŁY  
tętniące życiem — zdecydowane — interesujące  
— krótkie

WSPÓŁPRACOWNICY  
o nazwiskach, które zna cała Polska  
Redaktor: STANISŁAW LAUTERBACH

Unikaj chodzenia  
po jezdnii

mieszkaniec Jaffy z jednym z owych soczystych przekleństw, w które język arabski obfituje i przy których bledną wszelkie innojęzyczne „rozstawienia rodziny po kątach“.

To też stosunki Jaffy z Tel-Avivem są w tym roku zupełnie poprawne, jeżeli nie liczyć paru bomb domowej roboty, które wybuchnęły z wielkim hałasem w dzielnicy biedoty jemenickiej, nie wyrządzając żadnych szkód.

Ci Żydzi, którzy z Jaffą związani są jeszcze stosunkami handlowymi, zalecają tam swe sprawy w zupełnym spokoju. To samo dotyczy Arabów z Jaffy, którzy już za dobrych czasów przychodzą i przyjeżdżają do Tel-Awivu.

## Dwa światy

Kolorowe ich „abaję“, obszerne szarawary (mogące pomieścić całe arsenały), czerwone fezy, nadają jak zwykle orientального kolorytu temu, skądinąd zupełnie europejskiemu miastu. Jak zwykle młodzi fellahowie, w długich pasiastych sukniach, w białych „kefijach“, przepasanych czarnym „agalem“, na głowie, ująwszy się za ręce, spacerują parami po ruchliwych dzielnicach Tel-Awivu. Oglądają z ciekawieniem wystawy i w głębokiej kontemplacji zatrzymują się przed kioskami sprzedawców gazet i ilustracji, z których wзира na nich życie egzotyczne Europy. Szczególnie powodzeniem cieszą się paryskie magazyny z wizerunkami ponętnych blondynek oraz fotografie „Obrońcy Islamu“ i jego partnera z drugiego końca osi Rzym-Berlin.

Jak zwykle przez centrum Tel-Awivu, na skrzyżowaniu ulic Allenby i króla Jerzego V., w godzinach wieczornych przeciągają długie karawany jucznych wielbiadów w drodze do Jaffy. Policjant żydowski pałeczką zatrzymuje ruch i przez wyrwę w rzece samochodów przeciągają „okrety pustylni“ cichym, kołyszącym krokiem, po-

brzękując dzwoneczkami i pozostawiając za sobą smugę charakterystycznego, ostrego zapachu.

## Pod gradem kul...

Patrząc na tętniące życiem ulice Tel-Awivu, nieświadomiony cudzoziemiec nigdyby nie pomyślał, że w Palestynie panuje nie.

Dopiero wsiadłszy do jednego z autobusów obsługujących linię Tel Aviv—Jerozolima, wyczułby w pozornym spokoju pasażerów i szofera podniecenie i niepokój.

Pierwsza połowa drogi do Jerozolimy, biegnąca w nizinie, wśród sadów pomarańczowych, poprzez wsie i miasteczka arabskie, koło obozów wojskowych angielskich Sarafand i Ramle, nie daje sposobności do specjalnych emocji. Kiedy jednak autobus zbliża się do podnóża gór Judejskich, do karczmy Babel-Wad, na drodze ukazują się półcieżarowe Fordy policyjne z karabinami maszynowymi i ich obsługa. Do autobusu wskakuje zapasowy szofer, który siada bezpośrednio za swym kolegą przy kierownicy.

Druga połowa drogi prowadzi wśród gór i obfituje w bardzo trudne serpenty, wzniesienia i spadki. Biegnie ona wśród głębokich wąwozów i brzegami raptownych urwisk i wymaga od kierowcy wielkiej przytomności umysłu, nawet w zupełnie normalnych warunkach.

Rozbójnicy arabscy usadowieni wzdłuż drogi, na stokach gór, z za wielkich głazów, ostrzeliwiają autobusy ogniem krzyżowym w najtrudniejszych miejscach drogi, kiedy szofer zmuszony jest zmniejszyć szybkość do minimum. Celują naturalnie w szofera, ażeby za jednym wystrzałem strącić w przepaść autobus z 30 pasażerami.

Jak, w wypadkach strzelaniny, dają sobie kierowcy radę i wymykają się ze strefy ostrzału — to już należy do dziedziny cudów i trzeba tym ludziom

przyznać, że służbę swą pełnią jak prawdziwi bohaterowie.

Dzisiaj na listę ich przybył Maks Taubenhauz, który z raną postrzałową pleców przebił się przez grad kul arabskich i doprowadził autobus do najbliższego posterunku policji, gdzie oddał w ręce lekarza dwóch rannych pasażerów, poczem dopiero dał się zastąpić.

## Kto organizuje dywersje

W Jerozolimie teror, panujący początkowo w ciasnych uliczkach Starego Miasta, opanował już i pozostałe, nowoczesne dzielnice. Dzisiaj nikt nie jest pewien, czy za chwilę na najruchliwszej ulicy nie rozpocznie się strzelanina, której ofiarami padną przechodnie bez różnicy wyznania i narodowości. Przedwczoraj zabito wysokiego urzędnika, Żyda, wczoraj — fotografa ulicznego, Ormianina, dzisiaj — bawiącego przejazdem Egipcjanina i tak bez końca.

Palestyńczycy z niecierpliwością oczekują przybycia Sir Tegarta, znanego pogromcy terrorystów indyjskich. Ma on zreorganizować tutejszą policję. Czy jednak da to uspokojenie gnębionemu ruchami i kryzysem krajowi, to już Allah are! — jak mówi Mustafa, wznosząc oczy ku niebu.

Zło tkwi głębiej.

Jego Eminencja Wielki Mufti Jerozolimy, Hadż Amin al-Husseini w Beirucie i niedobitki byłego Wysokiego Komitetu Arabskiego w Damaszku, z za kulis prowadzą grę w Palestynie.

Broni i funduszy nie brak. Obywatele Italii obłożeni zostali nowymi podatkami...

Hadż Amin wysłał depeze gratulacyjne do organizatorów rozruchów antyfrancuskich i antyżydowskich w Maroku.

Palestyna jest tylko jednym ogniwem w łańcuchu dywersji ciągnącym się od Gibraltaru do Alexandretty.

Joter.

## Zjazd przedstawicieli miast w Częstochowie

omawiać będzie sprawy podatkowe. — Projekt dodatkowego opodatkowania dochodów. — Program prac zjazdu

Donosiliśmy już, że w związku ze zbliżającą się sesją sejmową związek miast polskich postanowił zebrać odpowiedni materiał, uzasadniający konieczność poprawy sytuacji finansowej gmin miejskich. Jak wiadomo, już na poprzedniej sesji sejmowej związek miast lan-sował projekt nowych obciążeń podatkowych. Projekt ten wówczas upadł, tym bardziej, że wicepremier Kwiatkowski zapowiedział, że sprawa ta może się stać aktualną dopiero na jesieni b.r. Obecnie więc próby te mają być wznowione. I w tym celu właśnie zwołano zjazdy regionalne miast województw centralnych.

Zjazd regionalny miast województw łódzkiego i kieleckiego rozpocznie się w nadchodzący poniedziałek w Częstochowie. Wzbudził on duże zainteresowanie, zwłaszcza ze względu na projekt nowych ustaw podatkowych, które mają być w nim szczegółowo przedyskutowane. Ponieważ inne miasta województw centralnych już wypowiedziały się w tej mierze — zdaje się nie ulegać wątpliwości, że do sejmu wniesiony zostanie projekt ustanowienia dodatku komunalnego do państwowego podatku do-

chodowego, opłacanego przez wszystkich mieszkańców, zarówno pracodawców jak i pracowników. Jest to rzekomo najprostsze rozwiązanie sprawy z tego względu, iż podatek taki jest już pobierany w miastach b. zaboru pruskiego, na stąpiłaby więc unifikacja ustaw podatkowych.

Drugi wniosek zmierza do udzielenia miastom prawa inicjatywy podatkowej. Chodzi głównie o to, by podatki miejskie nie były dodatkami do podatków państwowych. Miasta pragną mianowicie ściśle rozgraniczenia tych podatków, a równocześnie chcą mieć prawo nakładania, w miarę potrzeby, nowych świadczeń na obywateli, jak np. podatku inwestycyjnego w miastach, w których prowadzi się kapitalne inwestycje i t.d.

Niezależnie od poszukiwania nowych źródeł podatkowych — miasta żądają zmiany dotychczasowej procedury ściągania podatków miejskich. Pragną one mianowicie, by wymiar i pobór tych podatków przekazany został napowrót miastom, gdyż obecny system rozliczania się z urzędami skarbowymi jest wysoce niedogodny. Referat w tej sprawie wygłosi na zjeździe przedstawiciel Ło-

dzi — nac. Chwałbiński.

Ogólny program zjazdu przewiduje nabożeństwo w kaplicy na Jasnej Górze referaty dyskusje nad referatami zwiedzanie miasta oraz inwestycji miejskich. Z ramienia zarządu miejskiego udział w zjeździe wezmą prez. Godłowski, wiceprez. Kozłowski, dyr. Kainowski, nac. Konopka, nac. Chwałbiński i nac. Kempner, zaś z ramienia tymczasowej rady miejskiej rr. Cyrański, Chodakowski, Grabowski, Harasz, Jaworski, Raabe, Rybicka, Socha, Smolach, Walczak. (i).

**DEANNAD URBIN**  
(bohaterka filmu „Penny“)  
w swej najnowszej komedii

**ICH STU I ONA JEDNA**  
na ekranie kina

**„RIALTO“**  
zdobyła całą Łódź!!!  
Dziś o g. 12 i 2  
2 PORANKI od **85 gr.**

# PROCES KOMUNISTYCZNY W LUBLINIE

## Wnioski obrony o powołanie w charakterze świadków min. prof. Świętosławskiego i wicemin. Bleszyńskiego

Lublin, 12 listopada.

W dniu wczorajszym rozpoczął się przed sądem okręgowym w Lublinie wielki proces komunistyczny 40-tu osób, oskarżonych o uprawianie działalności antypaństwowej na terenie Lublina i województwa.

Spośród obwinionych tylko jedna, a mianowicie Wanda Lewicka, córka b. kuratora lubelskiego, odpowiada z wolnej stopy. Siedzi ona na ławie oskarżonych w palcie i kapeluszu.

Wśród oskarżonych większość to ludzie młodzi, 18 i 19-letni młodzieńcy i dziewczęta.

Pewną sensację wywołuje fakt, że oskarżonej Zofii Goldfingerówny broni jej ojciec, dr. Zygfryd Goldfinger, zapowiadający przybycie swego kolegi, dr. Landaua ze Lwowa, który również ma bronić Goldfingerówny.

Następuje składanie wniosków obrony przed odczytaniem aktu oskarżenia.

M. in. głos zabiera adw. Gruszczyński z Warszawy, jeden z trzech obrońców osk. Lewickiej który prosi o powołanie na świadka ministra oświaty Świętosławskiego, wiceministra Bleszyńskiego celem naświetlenia stosunków, panu-

jących między ojcem oskarżonej, b. kuratorem szkolnym Lewickim, a ówczesnym wojewodą lubelskim dr. Roźniewskim. Tu jednak prosi adw. Gruszczyński o zarządzenie tajności rozprawy dla motywacji jego wniosku. Wniosek o zarządzenie tajności zostaje przez sąd od-

dalony, wobec czego adw. Gruszczyński motywuje go jawnie.

Po przerwie ogłoszone zostały odpowiadające decyzje sądu. Przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia, zawierającego przeszło 130 stron druku maszynowego

W niedzielę, w dniu 14 listopada, o godz. 1-ej po południu odbędzie się odsłonięcie pomnika B. P.

## Michała Kryszka

o czym zawiadamiają

ZONA I DZIECI.

## Nowy skandal literacki?

### Adwokat Hofmokl-Ostrowski oskarża Z. Nowakowskiego o plagiat

Z Warszawy donoszą:

W środę, 10 bm. dyrekcja Teatru Polskiego w Warszawie otrzymała list od adwokata Zygmunta Hofmokl-Ostrowskiego (ojca) z żądaniem zdjęcia z afiszu sztuki Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu”.

Adw. Hofmokl-Ostrowski uzasadnia to żądanie tym, że sztuka Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu” jest niemal identyczna — jeśli chodzi o budowę, rozplanowanie na trzy zasadnicze części, szereg epizodów, jak romans pielęgniarzki z legionista, wizyta obcych oficerów w obojbie, schwywanie szpiega rosyjskiego, który okazuje się później Polakiem — z jego sztuką p. t. „Czyn” („Żołnierz nieznan”) którą adw. Hofmokl-Ostrowski przesłał w grudniu 1934 r. na konkurs rozpisany przez prezydenta Kra-

kowa. Po interwencji adw. Hofmokl-Ostrowski otrzymał sztukę tę dopiero w maju 1935 roku.

W dalszym ciągu listu adw. Hofmokl-Ostrowski zapowiada, że w wypadku nie zdjęcia z afisza tej sztuki, bądź też nie wykreślenia z niej wszystkich scen identycznych z jego sztuką, zmuszony będzie skierować sprawę przeciwko autorowi „Gałązki rozmarynu” na drogę sądową.

Do listu tego dołączony został egzemplarz sztuki „Czyn”.

Jak donosi jedno z pism krakowskich autor „Gałązki rozmarynu” p. Zygmunt Nowakowski zapytany co sądzi o liście adw. Hofmokl-Ostrowskiego, ograniczył swą odpowiedź do uśmiechu i wzruszenia ramionami.

## Na froncie robotniczym

### Zatargi i strajki w fabrykach łódzkich

Wczoraj w referacie karnym inspekcji pracy toczyły się dwie sprawy o przekroczenie przepisów o czasie pracy.

Właściciel fabryki dzianej przy ul. Zawadzkiej 28 A. Altman za odmowę wydania robotnikowi świadectwa pracy ukarany został grzywną w sumie 200 zł. Właściciel fabryki przy ul. Południowej 40, I. Dobrzyński, za zatrudnianie robotników w niedzielę ukarany został grzywną w wysokości 300 zł.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji fachowej dla przemysłu włókienniczego. Komisja ta powołana została do życia po orzeczeniu nadzwyczajnej komisji rozjemczej. Ma ona na celu ustalenie warunków pracy i płac tej kategorii robotników, która nie została objęta ogólną taryfą.

Na wczorajszym posiedzeniu uzgodniono szereg spornych spraw robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach cienko-przędnych.

Dziś rozstrzygnięty będzie ostatecznie zatarg z majstrami fabrycznymi w Widzewskiej Manufakturze. Zatarg powstał, jak wiadomo, z tego powodu, iż dyrekcja odmówiła zapłaty majstrom za przymusowy postój, spowodowany strajkiem robotników.

Strajk w łódzkiej fabryce kapeluszy Schlee przy ul. Targowej 2 trwa w dalszym ciągu. Ponieważ dyrekcja fabryki odmówiła cofnięcia wypowiedzeń i podziału pracy — robotnicy okupują salę fabryczną. (i)

## Radioprogram

Sobota, dnia 13 listopada 1937 r.

6.15—6.20 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”  
6.20—6.40 Gimnastyka. 6.40—7.00 Muzyka (płyty). 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15—8.00 Muzyka (płyty). 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15—11.40 Audycja dla szkół: „Spiewajmy piosenki” — prowadzi prof. Tadeusz Majzner. 11.40—11.57 Duet na harmoniach (płyty). 11.57—12.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00—12.03 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03—13.00 Audycja południowa. W przerwie o godz. 12.00 Dziennik południowy. 13.00—15.00 Przerwa. 15.00—15.10 O wszystkim po troszku. 15.10—15.27 Spiewa Andrzej Bogucki (płyty). 15.27—15.30 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 15.45—16.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko p. t. „Wesołe lalki” — Bronisławy Ostrowskiej z ilustracją muzyczną Władysława Macury (wznowienie). 16.15—16.50 Orkiestra dęta pod dyr. Maksymiliana Chmielewicza. 16.50—17.00 Pogadanka aktualna.

17.00—17.15 „Artur Grotter” — opowieść biograficzna — wygl. Beata Obertyńska (ze Lwowa).

17.15—17.50 „Od Aten do Bayreuth” — audycja z Poznania.

17.50—18.00 Nasz program

18.00—18.10 Wiadomości sportowe ogólne.

18.10—18.15 Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.25 Pogadanka p. t. „Burki i gniade” — wygl. Marian Kozowski.

18.25—18.45 Nowe nagrania rozrywkowe (płyty).

18.45—18.55 Rozmowa z radiosłuchaczami — przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz „O niebieskich migdałach słów pare”

18.55—19.00 Odczytanie programu.

19.00—19.50 Audycja dla Polaków z zagranicy: 1) „Orlątko o biera kartofle” — obrazek Wiktora Budzyńskiego dla dzieci (ze Lwowa), 2) „Wielkopolska” — audycja w oprac. Kazimierza Plucińskiego (z Poznania).

19.50—20.00 Pogadanka aktualna

20.00—21.45 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górnego z udz. Haliny Rapackiej (piosenki) i Czwórki Radiowej. W przerwie o godz. 20.45 — Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna

21.45—22.00 Klifent — skecz Henryka Katarpuly

22.00—22.50 Koncert popularny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Olgierda Straszynskiego z udz. Maryli Karwowskiej i Janusza Popławskiego (śpiew). W programie muzyka operowa

22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30 Muzyka taneczna (płyty)

23.30—0.30 Koncert życzeń

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.50 HILVERSUM I. — „Kawaler srebrnej rózgi” — opera R. Straussa. Dyr. E. Kleiber

20.00 WIEDEN — „Opowieści wiedeńskie” —



## Rocznica Święta Niepodległości w Teatrze Polskim

Onegdaj w dniu Święta Niepodległości odbyło się w Teatrze Polskim galowe przedstawienie.

Na widowni zjawili się w komplecie reprezentanci władz państwowych z p. wojewodą Hauke-Nowakiem na czele, — władz wojskowych, komunalnych z p. prez. Godlewskim, episkopat, przedstawiciele wszystkich zawodów, stowarzyszenia ideowe i cała kulturalna elita naszego miasta.

Po przemowie prez. Maciejewskiego dano wspaniałe arcydzieło Stanisława Wyspiańskiego „Noc Listopadowa”, w reżyserii Br. Dąbrowskiego i dyrektora Kazimierza Wroczyńskiego, w oprawie dekoracyjnej prof. Stanisława Jarczyńskiego, z udziałem czołowych sił łódzkiego zespołu artystycznego oraz około 100 statystów.

Pierwszorządnie zmontowane widowisko wielkiego poety wywarło na obecnych wielkie wrażenie.

O walorach artystycznych „Nocy Listopadowej” (nawiasem mówiąc wystawionej po raz pierwszy w Łodzi) napisze wkrótce nasz sprawozdawca teatralny.

TEATR POLSKI  
Śródmiejska 15

Dziś, w sobotę, d. krotkier: — o godz. 4-ej po poł. i o godz. 8.30 wiecz. oraz w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. powtórzenie wspaniałego arcydzieła Stanisława Wyspiańskiego „Noc Listopadowa” w obsadzie premierowej.

„Noc Listopadowa” wyreżyserowali Bronisław Dąbrowski i dyr. Kazimierz Wroczyński. Oprawę dekoracyjną stworzył prof. St. Jarczyński, dekorator teatrów stołecznych.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. po raz 42 ciesząca się wielkim powodzeniem komedia muzyczna Ruszkowskiego „Jadzia wdowa” w przerobce J. Tuwima z Wilińską, Dejunowiczem i Plucińskim na czele zgranego zespołu

TEATR KAMERALNY  
Cegielniana 27

Dziś, w sobotę oraz jutro, w niedzielę, o godzinie 8.30 wiecz., grana będzie w dalszym ciągu komedia B. Shaw'a „Pygmalion” z gościnnym występem reżysera i aktora scen stołecznych Aleksandra Węgielki. Partnerką Aleksandra Węgielki jest Barbara Ludwińska.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. po raz ostatni „Szklanka wody”.

TEATR POPULARNY  
Ogrodowa 18

Dziś i jutro o godz. 8.15 wiecz. świętna komedia Fijałkowskiego „Wierna kochanka”, osnuta na tle wojny polsko-bolszewickiej.

TEATR W SALI GEYERA  
Piotrkowska 293

W sali Geyera dziś w sobotę o godz. 7.30 wiecz. i w niedzielę o godz. 8-ej wiecz. arcywesoły „Kundel”.

Jutro o godz. 4-ej po poł. po raz ostatni „Gałganek”.

JASCHA HORENSTEIN W FILHARMONII

W środę, dnia 11-go b. m. o godz. 8.45 wieczorem odbędzie się koncert symfoniczny Jaschy Horensteina. W koncercie bierze udział jako solista Szymon Goldberg. Poza tym przy pulpitych zasiądzie 60 osób najlepszych muzyków łódzkiej orkiestry filharmonicznej. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

WYSTAWA M. FEUERRINGA i J. GLIWNIAKA W ŁODZI

Dnia 14-go b. m. o godz. 12-ej nastąpi otwarcie wystawy znanych art-plastyków z Warszawy Maksymiliana Feuerringa (malarstwo) i Józefa Gliwniaka (metaloplastyka) w salach Zrzeszenia Kobiet Zp. „W.I.Z.O.” przy ul. Piotrkowskiej Nr. 86.

Ze względu na wysoki poziom prac wystawa budzi wielkie zainteresowanie.

DZIŚ ODCZYT W MAKABI.

Dziś odbędzie się w Z.K.S. „Makabi” (Al. Kościuszki 21) o godz. 18-ej odczyt prezesa Egzekutywy L.O.Z. „Makabi”, p. dr. Z. Ellenberga na temat: „Historia, ideologia palestyńska Makabi i Makabiady”. Wstęp bezpłatny.

HERBATKI TOWARZYSKIE W „MAKABI”.

W dążności do podniesienia współzycia towarzyskiego wśród członków klubu, zarząd Makabi, poczynając od nadchodzącej niedzieli, t. p. 14-go b. m. herbatki towarzyskie.

Herbatki odbywać się będą w każdą niedzielę w godz. od 18-ej do 22-ej.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

komedia muz. Hellmesbergera  
20.30 LONDYN REG. — „Cygania” — opera Pucciniego. Akt I. tr. z Teatru  
21.00 RYM — „Alcassino e Nicoletta” — opera Barbiri'ego  
21.30 RADIO PARIS — Koncert symfoniczny  
21.30 STRASBURG — Koncert galowy  
22.00 LUKSEMBURG — Koncert symf. z udz. pianistki Colette Goveau.

## Poświęcenie fundamentów nowej Rozgłośni Polskiego Radia

W dniu wczorajszym w południe do konano aktu poświęcenia fundamentów nowobudowanej się Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia przy ul. Narutowicza (róg Projektowanej).

Aktu poświęcenia dokonał proboszcz parafii Św. Teresy ks. Stanisław Dyłong.

Uroczystość nosiła charakter wewnętrzny i odbyła się w obecności przedstawicieli dyrekcji naczelnej Polskiego Radia w Warszawie p. dyr. Haliny Sosnowskiej, współpracowników rzo głośni łódzkiej z dyr. B. Pawłowiczem na czele, inżynierów budowy i robotników pracujących na budowie.

Budynek zostanie podciągnięty pod dach jeszcze w bieżącym roku kalendarzowym. Z wiosną zaś nastąpi wykończenie Rozgłośni wewnątrz oraz wmontowana będzie nowa aparatura.



Film, który Was porwie i zachwyci!

Film, który wzruszy Was do łez

Wg. głośniejszej POLI GOJAWICZYŃSKIEJ. w r. gł. BARSZCZEWSKA, ANDRZEJEWSKA, WISZNIEWSKA, CWIKLIŃSKA, WYSOCKA, JUNOSZA-STEPOWSKI.

NASTĘPNI PROGRAM KINA

## CASINO

„Nie wchodź na jezdnię, zwłaszcza gdy jedzie straż do pożaru”



# Japonia na gruzach Szanghaju

Rząd tokijski pragnie jaknajszybciej zlikwidować „zatarg”. — Łatwiej jest zacząć, niż skończyć. — Komplikacje mnożą się z dnia na dzień

Zdobycie Szanghaju przez wojska japońskie otwiera nową erę w rozwoju krwawych wypadków na Dalekim Wschodzie. Pochłonięci biegiem ostatnich wydarzeń, zapominamy już niemal jaką była pozorna przyczyna tej jedynej w swym rodzaju „wojny bez wojny”.

Potocznie zwykło się mówić o Dalekim Wschodzie, jak o „beczce prochu”. Gdyby nazwa ta odpowiadała rzeczywistości, ogromna ilość rzuconych na nią obecnie iskieł musiałaby wywołać wybuch całego globu ziemskiego. Jeśli chodzi już o porównanie, to możnaby wschodnią część kontynentu azjatyckiego nazwać raczej tłaczem się powoli pogorzeliściem.

Któryś tam z rzędu kolejny wybuch pożaru nastąpił dnia 9-go sierpnia, kiedy to prasa całego świata dowiedziała się o „japońsko - chiński incydent” w Szanghaju. Na czym ten incydent dokładnie polegał, nie wiadomo właściwie do dnia dzisiejszego. Zresztą jest to nie ważne, nikt nie jest bowiem do tego stopnia nawiny by rzeczywiście przypuszczał, iż incydent ten był bezpośrednim powodem wojny. Japończycy twierdzą, że żołnierze chińscy bez najmniejszego powodu napadli na „spokojnych” marynarzy japońskich, natomiast Chińczycy twierdzą, że na „spokojnych” żołnierzy chińskich napadli bez najmniejszego powodu japońscy marynarze. Tak czy owak, faktem jest, że rząd japoński wystosował ultimatum do rządu chińskiego, domagając się, zamiast przeproszenia, odstąpienia trześci górnych prowincji chińskich ze stolicą Pekinem. W języku dyplomatycznym nazywało się to ogólnie „przyznaniem tym trzem prowincjom praw autonomicznych”, ale łatwo domyśleć się, co to znaczy w języku praktycznym, jeśli wziąć pod uwagę, że prowincje te już wtedy okupowały wojska japońskie. Rząd chiński nie mógł się zgodzić na tego rodzaju ultimatum i w odpowiedzi na to Japończycy zajęli Pekin.

Dnia 11-go sierpnia 33 pancerniki japońskie, stojące w porcie szanghajskim przystąpiły do wyładowania broni oraz wojska. Dalszy bieg krwawych wydarzeń na Dalekim Wschodzie zakończony ostatnio zdobyciem Szanghaju, znany jest dokładnie z depeš.

Warto przy tym zaznaczyć, że do chwili obecnej wedle przyjętych ostatnich zwyczajów, ani razu nie padło jeszcze słowo „wojna”. Dyplomatom zależy na stworzeniu przynajmniej iluzji powszechnego pokoju.

Mimo to wojna toczy się, i w dodatku jedna z najokrutniejszych i najokropniejszych wojen ostatnich kilku stuleci. Myliłby się jednak ten, kto by przypuszczał, iż opisane wyżej wypadki były rzeczywistością i faktyczną przyczyną wybuchu. Wystarczy spojrzeć na mapę Azji, by zorientować się, jakie były istotne przyczyny, polegające na ciągłej ekspansji Japonii w stronę stałego kontynentu.

Bujnie rozmnajający się naród japoński szuka ujścia dla swego przyrostu naturalnego. Ludność Japonii w ciągu jednego dziesięciolecia od 1920 do 1930 roku wzrosła o 15 proc. i obecnie wynosi już prawie 100 milionów. Jak wyżyć te ogromne masy — oto główny problem ekonomiczny, który stanowi ciągły powód niesnasek na Dalekim Wschodzie i faktyczną przyczynę obecnej wojny japońsko chińskiej.

Mała Japonia musiała wszystkie swe wysiłki skierować na rozwój przemysłu i przyznać trzeba, że pod względem tym osiągnęła kolosalne rezultaty. Dzięki niedzielnemu placom, żyjących na bardzo niskiej stopie robotników japońskich rzucono na rynek międzynarodowy towary japońskie po śmiesznie niskich cenach i nie jest wcale przesadą twierdzenie, że wszelkiego rodzaju „ramsze” na bazarach całego świata są właśnie pochodzenia japońskiego.

Ten „dumping” jednakże nie wystarczył. Japonia z czasem musiała zwró-

cić uwagę na bliższą — część kontynentu azjatyckiego.

Wojna europejska otworzyła dla niej drogę do Chin. W owym czasie kraj bogdychanów, który od 1912 roku otrzymał ustrój republikański, rozdzielony walkami wewnętrznymi, stanowił główny rynek zbytu dla przemysłu europejskiego i amerykańskiego. Historia zdobycia tego rynku jest sama przez się ogromnie ciekawa, lecz na jej opis brak tu miejsca. Wystarczy wspomnieć tylko o klasycznym przykładzie zdobycia Chin przez Rockefellera. Anglia wysłała do Chin przeważnie towary włókiennicze. W pierwszym okresie wojny bez przesady można było powiedzieć, że dwa miasta angielskie Manchester i Liverpool ubierały większość chińskich kulisów. W 1913 roku import angielski do Chin wyrażał się sumą 15 milionów funtów szterlingów.

Wojna radykalnie zmieniła te stosunki. Anglia potrzebowała więcej towarów dla siebie i nie mogła eksportować. Gdy po wojnie Europejczycy ocknili się z krwawego snu i skierowali wzrok na Daleki Wschód było już za późno: rynek chiński zdobyli już wcześniej Japończycy. O przywróceniu dawnych stosunków nie mogło już być mowy. W 1924 roku angielski import do Chin wynosił zaledwie trzecią część z roku 1913. Bardziej jeszcze ucierpieli Amerykanie. A tymczasem Japonia nie tylko zalewała swymi wyrobami rynek chiński, lecz ponadto inwestowała w przemysł chiński olbrzymie kapitały. W 1920 roku na 74 fabryki chińskie 43 były całkowicie w rękach japońskich, reszta zaś częściowo. Zdobywanie Chin przez przemysł japoński szło dalej w błyskawicznym tempie.

Zachodzi więc pytanie: co z tym może mieć wspólnego wojna i chęć zdobycia północnych prowincji chińskich? Czy mało mamy w historii przykładów pokojowego zdobywania mniej urodzajnego sownego kraju przez zdolniejszego i

małtniejszego sąsiada? W tym wypadku odpowiedź zatraca o problemy zarówno ekonomiczne, jak i polityczne.

Nie należy bowiem zapominać, iż ekonomicznej ekspansji japońskiej ostro przeciwstawia się młody nacjonalizm chiński. Nie raz antyjapońska kampania w Chinach kończyła się bojkotem japońskich towarów. W normalnych warunkach można byłoby zwalczyć tego rodzaju kontrakcję środkami pokojowymi, a mianowicie przez inwestowanie w przemysł coraz większych kapitałów, lecz właśnie Japonia odczuwa obecnie brak pieniędzy, które spodziewała się zdobyć... w Chinach. W ten sposób błędne koło ekonomiczno - politycznych interesów.

Wyjście znaleźli japońscy generałowie: zaczęły się t. zw. „incydenty”, „zamachy”, karne ekspedycje i wreszcie — wojna, która w roku 1931 stworzyła nowe państwo Mandżukui, w r. 1933 — podobny „autonomiczny” twór na terenie prowincji Dżehol, a obecnie chodzi o północne Chiny z głównym portem — Szanghajem.

A więc istotną przyczyną krwawych wypadków na Dalekim Wschodzie w obecnej chwili nie jest oczywiście „incydent szanghajski” z dnia 9 sierpnia, lecz trudności ekonomiczne Japonii i chęć zdobycia nowych terenów dla dalszej ekspansji.

Czy wypadki na Dalekim Wschodzie mogą pozostać bez wpływu na bieg wydarzeń w Europie?

Przed wszystkim w rozwoju tych wydarzeń zainteresowana jest najbardziej Rosja. W rozmowie z dziennikarzem niemieckim Stalin wyraźnie oświadczył, że w razie natarcia Japonii na Zewnętrzna Mongolie podejmą obronę tych ziem wojska sowieckie.

Dalszym znaczeniem o sprawy europejskie jest zdobycie Szanghaju, w którym splatają się różnorodnie interesy państw europejskich. Anglia i Francja posiadają w Szanghaju wielkie terytoria.

t. zw. „koncesje” i „międzynarodowy settlement”, których ludność nie podlega prawu chińskiemu. Jest to najpiękniejsza część miasta, w której skupia się całe życie handlowo - przemysłowe Szanghaju. Po ostatnich walkach, wedle opisu korespondentów pism zagranicznych, Szanghaj przedstawia jedno wielkie rumowisko. Jak donosi jeden z angielskich korespondentów „Japończycy zdobyli trupiarnię”. Z pięknych gmachów olbrzymich przedsiębiorstw i banków pozostały gruz. Na ulicach stopy nieuprzątniętych trupów. W mieście i w okolicy daje się już we znaki głód oraz epidemie. Wzrosły ceny zwłaszcza na ryż, stanowiący główną potrawę Chińczyków. Olbrzymie straty w tych walkach ponieśli nie tylko Chińczycy, lecz również Europejczycy, a zwłaszcza Francuzi i Anglicy. Mowa tu o stratach nie tylko materialnych.

Wobec tego powstaje kwestia — jak długo może potrwać ta „wojna bez wojny”?

Na to pytanie japoński minister wojny Suihama odpowiedział w parlamencie:

— Japonia nie dopuści do przewleknięcia tych spraw!... Dlatego też zerwalimy z dotychczasową biernością!... Działamy stanowczo i szybko, by w jak najkrótszym czasie osiągnąć zamierzony cel!

Oczywiście p. minister miałby rację gdyby... gdyby i na terenie międzynarodowym wszystko się działo dokładnie według jego zamierzeń i woli. ale... rozwiązanie sprawy pokoju i wojny na Dalekim Wschodzie już nie zależy wyłącznie od Japonii. I dlatego wojna nie tylko może się bardzo przedłużyć, ale i wyniki jej stać się tym samym coraz mniej pewny. Sytuacja na Dalekim Wschodzie nie jest teraz taka prosta, jak się to dotychczas mogło wydawać, zwłaszcza od momentu, gdy wojska chińskie zaczęły stawiać opór oraz zainteresowały się całą sprawą również Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, obserwujące uważnie rozwój wypadków na tym terenie.

F. T.

## wieści SPORTOWE

### Szermierze otwierają dziś sezon

W dniu dzisiejszym w lokalu PKS-u przy ulicy Żeromskiego Nr. 88 o godz. 17-ej nastąpi oficjalne otwarcie sezonu szermierczego w Łodzi. W programie otwarcia odbędą się drużynowe zawody o nagrodę im. dr. Rosalowskiego.

### PZTK zatwierdził dyskwalifikację Einbrodta

Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego potwierdził karę 3-miesięcznej dyskwalifikacji, nałożoną przez L.O.Z.K. na czolowego sprintera łódzkiego — Kurta Einbrodta (Wima) za nie-subordynację w czasie wyścigu torowego w Helenowie o krótkodystansowe mistrzostwo województwa. Kara dyskwalifikacji została nałożona Einbrodutowi na miesiąc: wreszcie i październik 1937 roku oraz kwiecień 1938 r. Do odbycia kary pozostał więc Einbrodutowi jeszcze tylko kwie-

### Echa dyskwalifikacji kolarzy łódzkich

Sprawa dożywności i dyskwalifikacji czterech kolarzy łódzkich przez zarząd L.O.Z.K., po wyścigu o nagrodę zarządu m. Łodzi ma być zlikwidowana na konferencji prezesów okręgowych związków kolarskich, która odbędzie się z inicjatywą P.Z.T.K. w dniu 28 listopada w Warszawie. Na konferencję tę z ramienia L.O.Z.K. wyjadą — prezes p. Szymski i wiceprezes p. Karpiński.

Związek łódzki informuje nas, że delegaci P.Z.T.K., którzy bawili w Łodzi, zebrali jedynie całkowity materiał, dotyczący sprawy i przesłuchali zainteresowane strony. Nie mieli oni natomiast pełnomocnictw, by sprawę zlikwidować. Materiał zebrany w Łodzi delegaci warszawscy przedstawiają zarządowi Polskiego Związku Kolarskiego.

### 9:7 dla IKP

#### Jeszcze o meczu IKP—Geyer

Ostateczny wynik meczu bokserskiego L. K. P. — Geyer, który odbył się w środę o mistrzostwo drużynowe okręgu, brzmiał 9:7, a nie 11:5 (na korzyść L.K.P.) — jak zostało ogłoszone. Jak się bowiem dowiadujemy, kierownictwo sekcji bokserskiej Geyera założyło protest odnośnie dyskwalifikacji Ostrowskiego w walce z Schjōnem. Ostrowski znokautował Schjōna w II-iej rundzie, jednak na skutek orzeczenia lekarza został zdyskwalifikowany za zwycięstwo przez rzekomo niedozwolony cios w kark.

Po dokładnym zbadaniu Schjōna decyzja dyskwalifikująca Ostrowskiego została zmieniona i protest Geyera został uwzględniony. Tym samym za zwycięzcę uznano Ostrowskiego, a wynik meczu ustalono na 9:7 dla L.K.P.

### Niedziela bez imprez sportowych

Jutrzejszą niedzielą będzie w sporcie łódzkim wyjątkowa, gdyż będzie całkowicie pozbawiona ciekawszych imprez sportowych. Tłumaczyć to na leży tym, że sezon letni we wszystkich galejach został już zakończony, a sezon zimowy jeszcze się w sporcie łódzkim nie rozpoczął.

### Otwarcie Uniwersytetu Społecznego

zorganizowanego przez Federację P.Z.O.O.

Zarząd Grodzkiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Łodzi komunikuje członkom Związków się derowanych, że w dniu 14 listopada r. b. o godz. 12-iej w sali Rady Miejskiej, przy ul. Pomorskiej 16, odbędzie się inauguracyjne otwarcie Uniwersytetu Społecznego, zorganizowanego przez Federację P. Z. O. O., na które zaprasza się wszystkich członków.

### Pożegnanie dr. Mittelstaedta

Dziś w wydziale zdrowotności publicznej zarządu miejskiego odbędzie się pożegnanie dr. Mittelstaedta, długoletniego inspektora szpitalnictwa miejskiego, który przeniesiony został na emeryturę.

Na objęcie opróżnionego przez niego stanowiska rozpisany będzie konkurs. (i



KINO „PALACE”  
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!

Dziś o g. 12 i 2  
2 PORANKI od

80 gr.

Na wiecz. seanse od 1<sup>09</sup> zł.

WŁADCA

EMIL JANNING

# Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 13 listopada 1937 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

## Skuteczny spór

Podaliśmy tu analizie krytycznej projekt reformy prawa przemysłowego, będący przedmiotem ankiety organizacji gospodarczych i samorządu gospodarczego. Jak wiadomo, najbardziej doniosłym postanowieniem tego projektu było załączenie do rzemiosła wszystkich zakładów przemysłowych, zatrudniających do 20 ludzi.

W międzyczasie okazało się, że niemal powszechne stanowisko czynników uczestniczących w ankiecie jest wobec projektu negatywne. Zaczęto tedy doszukiwać się autora projektu. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyrzuciło się go w sposób oficjalny, stwierdzając, że choć posiada on zwykłą formę zewnętrzną motywowanego rządowego projektu ustawodawczego i choć skierowany został do ankiety w zwykłej drodze takich projektów — nie mniej wbrew tym pozorom takim projektem nie jest. Jest on natomiast wedle wyjaśnienia owocem prac komisji śledczej działaczy rzemieślniczych, powołanych co prawda przez rząd do odnośnych prac, ale reprezentujących jedynie swe własne poglądy i nic więcej.

Wydaje się, że po ujawnieniu dotychczasowego przebiegu ankiety a zwłaszcza po oświadczeniu, które odgradza Ministerstwo Przemysłu i Handlu od projektu — losy jego można uważać za przesądzone. Absolutnie nie jest prawdopodobne, by został on przedłożony izbowi ustawodawczemu.

Gdy więc projekt omawiany kończy swój żywot — warto podkreślić parę dodatnich momentów, które się na tle sprawy tego projektu zarysowały.

Przypomnijmy, że intencja projektu (a to było dlań, zdaje się, najbardziej charakterystyczne) szła w kierunku ekspansji ustroju cechowo-rzemieślniczego. Granice rzemiosła miałyby być wedle tej intencji przesunięte poza linie wytyczone tradycją, dość daleko w głąb dzisiejszego wolnego przemysłu.

Modne w dzisiejszej polityce gospodarczej nastroje kawały przypuszczać, że tego rodzaju reformy znajdują stosunkowo podatny grunt psychiczny. Można było przypuszczać, że opór jego przeciwników szybko się załamie.

Tymczasem nadspodziewanie odporność zainteresowanych kół okazała się duża. Sprzeciw wystąpił nawet w miejscach, gdzie go niełatwo było ocze kiwać. Co więcej — okazał się skutecznym.

Przykład ten wykazał, że pewne tradycyjne formy wolności gospodarczej opierają się na dużej dozie przywiązania. Że niełatwo je wykorzenieć, mimo — jak powiedziano — nowinkarstwa reformatorskiego o kursie przeciwnym.

Jeszcze jedno. Objawy, o których mówimy zazwyczaj nie występują w odosobnieniu. Wcale nie wątpimy, że będziemy ich mogli niebawem rejestrować więcej.

az.

## Aukcje na wełnę w Londynie

Dnia 16 listopada b. r., t. j. w najbliższy wtorek rozpoczynają się w Londynie szóste i ostatnie w tym roku aukcje wełny kolonialnej.

Aukcje londyńskie, jako najmiarodajniejsze dla europejskiego rynku wełnianego oczekiwane są przez sferę zarówno przemysłową, jak i handlu wełnianego z dużym zainteresowaniem, tym bardziej, że sytuacja w czasie od ostatnich aukcyj londyńskich zasadniczej zmiany nie uległa i jest w tej chwili w dalszym ciągu przede wszystkim w dziedzinie cen niewyjaśniona.

Przewidywana podaż wyniesie 95 tysięcy bel, z czego wełny australijskiej 57.550 bel, nowozelandzkiej 30050 bel, angielskiej 4000 bel i innego pochodzenia około 4.000 bel.

Aukcje londyńskie potrwać dwa tygodnie, t. j. do 1 grudnia b. f. (u)

## Za przykładem włókiennictwa polskiego

### Silna ekspansja kapitałów czeskiego przemysłu włókienniczego na rynek jugosłowiański. — Duże inwestycje w czeskiej i jugosłowiańskiej produkcji tekstylnej

W zagranicznym przemyśle włókienniczym — pomijając okresy sezonowego zastoju — panuje naogół koniunktura. Na specjalne podkreślenie zasługuje wyjątkowo pomyślny obecny rozwój włókiennictwa jugosłowiańskiego oraz bardzo korzystnie kształtująca się sytuacja włókiennictwa czechosłowackiego. Miarą pomyślnej sytuacji włókiennictwa czechosłowackiego są:

1) znaczne inwestycje, poczynione ostatnio w fabrykach włókienniczych w Czechosłowacji;

2) poważny wzrost rentowności wielkiego przemysłu włókienniczego, szczególnie spółek akcyjnych.

Według zestawień statystycznych w

## 6 proc. importu wełny

### wynieść mają zakupy surowca krajowego

W nadchodzący wtorek odbędzie się w łódzkiej Izbie Przemysłowo-Handlowej posiedzenie rozdziałowego komitetu regionalnego celem dokonania podziału między firmy łódzkie kontyngentów na przywóz wełny na okres listopad-grudzień.

Jak wiadomo, import powyższy powiązany został z obowiązkiem zakupu wełny krajowej w ten sposób, iż pozwolenia przywozowe wydawane będą tylko tym firmom, które wykażą, że zakupiły określoną ilość surowca krajowego.

Obecnie Min. Przemysłu i Handlu, ustalając globalne kontyngenty importu

ciągu pierwszych ośmiu miesięcy roku bieżącego, przemysł czeski importował 1051 maszyn włókienniczych wagi 257 ton wartości około 70 milionów koron czeskich. W roku ubiegłym, w ciągu tego samego okresu czasu przemysł ten importował 618 maszyn wagi 165 ton, wartości około 30 milionów koron czeskich. Najsilniej wystąpiła działalność inwestycyjna w przemyśle czeskim bawełnianym i jedwabniczym, które zapatrzono zostały ostatnio w najnowsze typy maszyn przedziałniczych, skręcalniczych oraz tkackich.

Należy podkreślić, że powyższe cyfry, dotyczące importu maszyn włókienniczych do Czechosłowacji, nie dają peł-

ne na okres bieżący, jednocześnie określono procentowy stosunek wełny krajowej do zagranicznej, jaki obowiązywać ma przy zakupach. Stosunek ten wynosić będzie 6 procent wartości, a więc utrzymany zostanie na tym samym poziomie, jaki obowiązywał w okresie kontyngentowym lipiec — sierpień.

Wprowadzenie obowiązku zakupów wełny krajowej opóźni nieco wydawanie zezwoleń przywozowych, bowiem aukcje wełniane, na których wspomniany obowiązek będzie można wypełnić, wyznaczone zostały — jak wiadomo — dopiero na 30 b. m. (—)

## Znaczna zwyżka listów zastawnych

### Mocna tendencja dla papierów o stałym oprocentowaniu

Rynek papierów wartościowych znajduje się ostatnio ponownie pod znakiem tendencji mocnej, która utrzymuje się już od blisko 2 tygodni i wykazuje stopniowy wzrost nasilenia zwyżkowego.

Tym razem tendencja mocniejsza objęła przede wszystkim papiery o stałym oprocentowaniu, gdy natomiast notowania akcji są przeważnie utrzymane ze stosunkowo nieznacznym tylko odchyleniem w górę.

Z półroczu papierów procentowych tendencje wybitnie mocną i znaczną zwyżkę wykazują w pierwszym rzędzie wszelkiego typu listy zastawne. Tak więc 5 proc. L. Z. m. Łodzi (nowe) w ostatnim dniu października notowano po 56.25, wczoraj zaś po 57.50. W obrotach prywatnych chętnie kupowano je po cenie jeszcze wyższej, mianowicie po 58.00, 5 proc. L. Z. m. Warszawy nowe w dn.

30 października notowano po 61.63, wczoraj po 62.88, 4½ proc. L. Z. Ziemięskie — 30/X — 55.00, wczoraj — 57.75.

W dziale pożyczek państwowych notowano znaczną zwyżkę kursu przede wszystkim 4 i pół proc. pożycz. wewnętrznej i pożycz. inwestycyjnej. Kurs pierwszej wynosił w końcu października 55.50, wczoraj zaś 56.75 (prywatnie na rynku łódzkim płacono 57.00 do 57.25), kurs pożycz. inwestycyjnej wzrósł w tym czasie z 69.00 do 72.00 (1 em.) i z 70.00 do 71.00 (II em.).

Mocniej kształtowały się również kursy innych walorów państwowych, m. in. dolarówki, którą notowano po 39.75.

W związku z mocną tendencją podaży wszystkich papierów znacznie zmalała, tak, iż naogół nie pokrywa zwiększonego zapotrzebowania. (—)

## Koniunktura w rolnictwie krajowym

### Zwyżka cen zbóż i mąki, pomimo słabej tendencji zagranicą

Depresja na zagranicznych rynkach zbożowych w tygodniu sprawozdawczym uległa znacznemu pogłębieniu. Na giełdzie w Chicago notowania pszenicy były najniższe za ostatnie 15 miesięcy.

Jak zwykle w okresie dużych wahań cen rozwinęła się silna gra spekulacyjna, transakcje zbożem na dalsze terminy są dość ożywione i duże, ale oczywiście z rzeczywistym zapotrzebowaniem na cele konsumpcyjne nie ma to nic wspólnego.

Ze względu na tegoroczny słaby urodzaj i mały stosunkowo nasz udział w eksporcie, koniunktura na rynkach krajowych układa się w kierunku wręcz odwrotnym, niż zagranicą — ostatnio zboża chlebowe u nas wyraźnie zwyżkowały, pociągając za sobą podrożenie mąki.

Na rynku zwierząt rzeźnych panowała nadal tendencja słaba. Staniały nawet cielęta, zapew-

ne skutkiem rozpoczętego okresu wycieleń. Jednakże kredyt w kwocie 5 mln. zł., przeznaczony na opas zwierząt rzeźnych powinien poprawić ceny.

## Oslabienie światowej produkcji przemysłowej

### Tym nie mniej jest ona wyższa od produkcji z r. ub.

Instytut Badania Koniunktury Gospodarczych w Berlinie wskazuje na pewne osłabienie światowej produkcji przemysłowej, która jednak ma charakter w przeważającej mierze sezonowy. Gdyby jednak nawet obecnie zwolnione tempo rozwoju produkcji miało utrzymać się w dalszym ciągu, to produkcja światowa, licząc za cały 1937 r., kształtowałaby się na poziomie znacznie wyższym aniżeli cyfry produkcji za cały 1936 rok.

Globalnie biorąc, dotychczasowy poziom produkcji kształtuje się o 13% wyżej, aniżeli wytwórczość przemysłowa

negu obrazu inwestycji przeprowadzonych w tym przemyśle, jeżeli się zważy, że w poważnej mierze czechosłowackie włókiennictwo korzysta z produkcji krajowej.

Poprawa rentowności włókiennictwa czechosłowackiego występuje specjalnie wyraźnie w wielkim przemyśle. Spółki akcyjne włókiennicze, które w latach ostatnich wykazywały straty, ostatnio notują poważny wzrost czystego zysku, co oczywiście wpływa na podwyższenie dywidendy. W związku z tym zanotowano również pewną grawitację „swobodnych” kapitałów na rynku ku spółkom akcyjnym.

Podobny rozwój wykazuje włókiennictwo jugosłowiańskie. Tutaj poprawa sytuacji wyraża się przede wszystkim w powstawaniu nowych fabryk włókienniczych i nowych gałęzi produkcji włókienniczej.

Tak więc w czasach ostatnich powstały w Jugosławii wielka fabryka farb i apretura, duża fabryka wyrobów bawełnianych, nowa tkalnia bawełniana w Petrowgradzie, zatrudniająca około 600 robotników i t. d.

Najciekawszą dla naszego przemysłu włókienniczego okolicznością, jest energiczna ostatnio penetracja kapitału czechosłowackiego na rynek jugosłowiański. Był czas, kiedy Łódź interesowała się bliżej terenem jugosłowiańskim. Ekspansja naszego kapitału do włókiennictwa jugosłowiańskiego wyraziła się między innymi w tworzeniu łódzkiej fabryki w Jugosławii. Obecnie Czechosłowacja silnie angażuje się we włókiennictwie jugosłowiańskim.

Ekspansja kapitału czeskiego i czeskich sił fachowych do Jugosławii jest dowodem wzrostu potencjału przemysłowego włókiennictwa czechosłowackiego oraz osłabienia potencjału naszego przemysłu włókienniczego, który przecieć zainicjował w swoim czasie ekspansję na teren jugosłowiański. (h)

## Wzrost płynności w Komunalnych Kasach Oszczędności

Według danych komisariatu bankowego min. skarbu, sytuacja komunalnych kas oszczędności w pierwszym półroczu r. b. wykazuje znaczną poprawę, wyrażającą się we wzroście płynności, pogotowia płatniczego kas, oraz rozszerzeniem akcji kredytowej.

Stan wkładów na koniec ubiegłego półrocza wyniósł 758,9 milionów złotych wobec 687,6 milionów zł. na 31 grudnia 1936 roku, co stanowi wzrost o 71,3 mln. zł.

Z poszczególnych rodzajów wkładów, na wkłady oszczędnościowe przypada przeszło 51 mln. zł. wzrostu, głównie w dziale wkładów osób prywatnych, a na salda kredytowe rachunków bieżących i otwartego kredytu, prawie 20 mln. złotych. Liczba kas oszczędności wyniosła ostatnio 359 wobec 358 w końcu r. ub. Kasy oszczędności w liczbie 359 zrzeszone są w 4 związki, z których najliczniejszym jest związek warszawski, posiadający 132 kasy.

Nieście pomoc  
najbiedniejszym



**KOLUMNNA**

Pensjonat BESSEROWEJ tel. 4  
poleca pokoje komfortowe z wodą  
bieżącą CIEPŁA I ZIMNA  
CENTRALNE OGRZEWANIE

**Nowość okna i drzwi**

uszczelnia się obecnie  
FILCEM GUMOWANYM  
udoskonalony system A. FRYDENZO-  
NA. Dzwonić 173-57, w soboty 222-72.

**P.P. pracodawcy i pracownicy**

Jeśli macie kłopoty w związku z jaką-  
kolwiek sprawą ubezpieczeniową w U-  
bezpieczalni lub Z.U.S. w Warszawie  
— zadzwonić do b. inspektora ZUPU  
Górskiego, Łódź, Wólczajska 222 m. 20  
tel. 222-17.

**Lokal handlowo - przemysłowy**

w centrum miasta, składający się z  
dwóch sal:

- 1) na I piętrze, dt. 19 m. szer. 5 i pół  
mtr., 9 okien;
- 2) na II piętrze, dt. 26 i pół m., szer.  
5 i pół m., 12 okien

**do wynajęcia od 1-go stycznia 1938 r.**

Obie sale połączone są schodami  
zewnętrznymi, schodami wewnętrznymi  
oraz windą towarową. Wynająć  
można obie sale razem, lub każda od-  
dzielnie. Śródmiejska 6, pr. oficyna,  
inform. u administratora, ul. Lipowa 20  
m. 17, od 1.30—3.30.

Do akt Nr. Km 1007/37.  
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi  
rew. 3-go, Ludwik Hollas, zamieszkały  
w Łodzi, Al. 1-go Maja 17, na zasada-  
dzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu  
15 listopada 1937 r. o godz. 12-ej w  
domu przy ul. Sienkiewicza Nr. 65 od-  
będzie się publiczna licytacja ruchomo-  
ści a mianowicie: 200 tuzinów pończoch  
damskich, oszacowanych na łączną  
sumę zł. 2.300.—, które można  
oglądać w dniu licytacji w miejscu  
sprzedaży, w czasie wyżej oznaczo-  
nym.

Łódź, dnia 29 października 1937 r.

KOMORNIK: (—) L. Hollas.

Sprawa F. Harold Greenhalgh Limi-  
ted p-ko Alfredowi Kenschowi.

Do akt Nr. Km 1741 i 1833/37.  
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi  
rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi przy  
ul. Piotrkowskiej Nr. 132, na zasadzie  
art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 16  
listopada 1937 r. o godz. 13 w Łodzi  
przy ul. Łakowej Nr. 10 odbędzie się  
publiczna licytacja ruchomości a miano-  
wicie: mebli, pianina f. „J. Becker”,  
radioaparatu f. „Telefunken”, akwarium  
na metalowej podstawie, wazonu  
kryształowego, salaterki kryształowej,  
serwisu japońskiego i firanek, oszaco-  
wanych na łączną sumę zł. 851.—, któ-  
re można oglądać w dniu licytacji w  
miejscu sprzedaży, w czasie wyżej  
oznaczonym.

Łódź, dnia 16 października 1937 r.

KOMORNIK: (—) W. Trzebiatowski.

Do akt Nr. Km 2444/36.  
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi  
rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi przy  
ul. Piotrkowskiej Nr. 132, na zasadzie  
art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 16  
listopada 1937 r. o godz. 13 w Łodzi  
ul. Gdańska 97, odbędzie się publiczna  
licytacja ruchomości a mianowicie: ur-  
ządzenie sklepowe, 15 butelek koniaku,  
50 butelek wina, 20 butelek wis-  
niówki, oszacowanych na łączną sumę  
zł. 995.—, które można oglądać w dniu  
licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie  
wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 października 1937 r.

KOMORNIK: (—) W. Trzebiatowski.

Sprawa Teresy Ciesielkiewicz p-ko  
Stanisławowi Radziłowskiemu.

**„OLLA-CRISTALLIN” to rewelacja!**

Już się ukazał

Już się ukazał

**„Ilustrowany Kalendarz Świątowy”**

na rok 1938

Prognozy i przepowiednie na rok 1938.— Legendy chińskie, japońskie, asyryjskie.  
Humoreski i opowiadania. — Sensacyjna nowela sportowa. — Cykl niesamowitych  
opowieści. — Projekt interesującej reformy w obliczaniu czasu. — Obrazki z współ-  
czesnej Afryki. — Reportaże z Hiszpanii i z Dalekiego Wschodu. — Jak powstaje  
gazeta? — Wiedza tajemna hinduskich fakirów. — Jak zrobić własny radioodbiornik?  
Recepta na długowieczność. — Niesamowite przygody nurków. — Nowa taryfa  
pocztowa. — Spis Jarmarków z uwzględnieniem nowego podziału administracyj-  
nego Polski. — Dane statystyczne o Polsce i o wszystkich państwach świata. —  
Miary i wagł. — Film specjalny z Patem i Patachonem. — Nieprzebrana kopalnia  
dowcipów.

Do nabycia w każdym kiosku gazetowym

Cena egzemplarza — 1 złoty

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

**Centralna lecznica zębów**

I CHIRURGI JAMY USTNEJ w ŁODZI.  
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY  
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83

Ord. od 9 r. do 8 w., w nied iele i święta od 10—1.  
Stomatolog przyjmuje od 9—11.

LEK.-DENT. ZADZIEWICZ.

Dwa popularne tygodniki obrazkowe

**Tarzan i Wędrowiec**

zostały połączone!!

Ukazał się już pierwszy numer połączonych  
tygodników jako Nr. 44 tygodnika

**WĘDROWIEC**

zawiera on:

Przygody księcia Karola  
Na czerwonej planecie  
Tajemnice afrykańskiej dżungli  
Nowe przygody Tarzana  
Legion Potępieńców  
Wśród jezior i gór Kanady  
Przygody kapitana Stanley Franka  
Bogaty dział sportowy i filatelistyczny  
Humor! Rozrywki umysłowe!

Cena nowego, wzbogaconego „Wędrowca” nie  
została podwyższona i wynosi tylko 10 groszy.

**PRZYCHODNIA  
WENEROLOGICZNA**

chor. skórne i weneryczne

przyjm.: 8 r. — 9 w., w niedz. 9—1 pp

Panie przyjmuje kobieta lekarz

**PIOTRKOWSKA 161**

**PORADA 3 ZŁ.**

LEKARZ - DENTYSTA

**B. Nusbaumowa**

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.

**Piotrkowska 51**

TELEF. 121-23.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany

nauczyciel Zawadzka 21. m. 8a, zastać

od 4—8 po poł.

**D' Reicher**

Specjalista chorób  
skórnych, wenerycznych  
i seksualnych

Leczenie promieniami Roentgena

Południowa 28. Tel. 201-93

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8

wiecz. w niedziele i święta od 9—1.

DR. MED.

**JAN POLAK**

CHOROBY WEWNĘTRZNE

I ALERGICZNE

ul. Nawrot 7

TEL. 164 21

godz. przyjęć 5—7.

Dr. MED.

**Al. Kopcowski**

Piotrkowska 8

przyjmuje od godz. 1.30—2.30 i od

godz. 7—8

telefon 232-55.

DOKTOR

**HENRYKOWSKI**

Specjalista chorób wenerycznych,

skórnych

TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98

od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór

w niedziele i święta od 9—12.30.

Dr. MED.

**WOŁKOWYSKI**

Specjalista chorób wenerycznych,

seksualnych i skórnych.

**CEGIELNIANA 11**

Telefon 238-02

Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w nie-

dziale i święta od 9—1.

DR. MED.

**TREPMAN**

specjalista chorób wenerycznych,

skórnych, moczopłciowych

**Zawadzka 6** tel. 234-12

przyjmuje od 8—11, 2—4 i 6—9 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA

**F. Kopcowska**

Piotrkowska 8

Telefon 232-55.

POWRÓCIŁA

Przyjmuje od 10—1 i od 3-ej do 7-ej.

DR. MED.

**Felicja ROZEN**

CHOROBY DZIECI.

przeprowadziła się

**MONIUSZKI 2**

Tel. 169-59 — Przyjmuje od 4—7.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRAN-

CUSKIEGO — gruntownie udzielam.

Gramatyka, literatura, konwersacja,

handlowa korespondencja, Tel. 262-70

w godzinach 2—3.

**PRZEJRZYJ SIĘ  
W LUSTRZE...**

**GABINET KOSMETYCZNY**

I. NAMIOTOWA, Narutowicza 11

udziela bezpłatnych porad w dziedzi-  
nie racjonalnej kosmetyki.

**Lokale****Do wynajęcia**

w nowowzniesionym nowoczesnym do-  
mu różne mieszkania 3-pokojowe z  
halem i wszelkimi wygodami. Infor-  
macje: Żeromskiego 21, tel. 266-02  
131-76

4-PKOJOWE mieszkanie front pier-  
wsze piętro zaraz do wynajęcia. Prze-  
jazd 19 (Kilińskiego 93).

NOWOCZESNE 5-cio pokojowe mie-  
szkanie z wszelkimi wygodami, z cen-  
tralnym ogrzewaniem w willi w ogro-  
dzie na pierwszym piętrze do wynia-  
jęcia. Zagajnikowa 21. Tel. 113-43.

DO WYNAJĘCIA: 4 pokoje z kuchnią  
i piętro, 5 pokoi z kuchnią II piętro i  
6 pokoi z kuchnią wszystkimi wygo-  
dami i winda, słoneczne w domu Sien-  
kiewicza 52, wiadomość u dozorczy.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój  
frontowy z niekrepującym wejściem  
dla pojedynczej osoby. Śródmiejska 12  
m. 7.

DO WYNAJĘCIA elegancki, dwukien-  
ny, słoneczny, frontowy z balkonem,  
pokój dla Pana, II piętro, wszystkie  
wygody, niekrepujące wejście. Dzwonić  
136-48.

**Nauka  
i wychowanie**

75 GR. lekcja francuskiego. Dyplomo-  
wana paryżanka udziela lekcji francu-  
skiego. Lektura. Konwersacja (Gra-  
matyka. Tłumaczenie. Koresponden-  
cja. Pomoc szkolna. Południowa 20  
m. 20. 1-sza lewa of. parter.

DIPL. English teacher gives Lessons.  
Al. 1-go Maja 25 m. Kurzrok.

**Rozmaite**

FUTRA — płaszcze fokowe, karaku-  
we, łapkowe, lisy etc. najtaniej i na-  
dogodniejsze warunki poleca H. L. 11  
Listopada 7, tel. 259-27, front, II  
piętro. Urzędnikom rabat.

WYKWALIFIKOWANE panienki do rob-  
ót koraliowych mogą się zgłosić do  
pracowni haftów „Styl”, Sienkiewicza  
9.

DROBNE ogłoszenia w „Republi-  
ce” są najlepszym i najtańszym środkiem  
zestknięcia zainteresowanych stron.  
Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub-  
lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub  
pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieru-  
chomość lub rzecz, 4) kupić cośko-  
wiek okazjynie, 5) dostać posadę, 6)  
wyszukać pracownika — niechaj poda  
drobne ogłoszenie do „Republiki”.

**Zagubione dokumenty**

OPIEKUN Chaima Weltmana, Ruchla  
Tolub, zgubiła legitymację Wydziału  
Opieki Społecznej w Łodzi.

UNIWAŻNIAM 3 weksle klientow-  
skie: 1) wystawca I. Czeplak zł. 40,  
pl. 20/XI 37, 2) wystawca I. Czeplak  
zł. 25, pl. 1/I 38, 3) wystawca J. Gold-  
szmit zł. 20, pl. 30/XI 37, wszystkie  
weksle na zlecenie L. Dobrzyńskiego.

UNIWAŻNIAM się wekseli na sumę 25  
zł., platny d. 18 grudnia 37 r. przy ul.  
Gdańskiej 10, Podstolski, na zlecenie  
Grünholz.

I. M. FRENKIEL, zam. w Zgierzu, zgubił  
kwit lombardowy Nr. 267855 i do-  
wódcy osobisty.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24.  
dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 69-148 i 600-620.

**PRENUMERATA  
„REPUBLIKI”**

w Łodzi: zł. 4.—, za odosłanie do domu  
40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową  
w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Ex-  
press” w Łodzi z odosłaniem do domu  
zł. 7.— miesięcznie.  
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na  
4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyčajnie 12 gr. za wiersz mni. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na  
stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubi-  
nowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej  
zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyj-  
nym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabe-  
laryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń — Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane,  
o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu  
tygodnia od ukazania się pierwszego  
ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu  
się drugiego z rzędu ogłoszenia tej sa-  
mej treści co pierwsze. — Omyłki, które  
zasadniczo nie zmieniają treści ogłosze-  
nia nie upoważniają do żądania zwrotu  
zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.